

Cesarz Iranu przybywa do Polski

13 bm. przybywa do Polski z wizytą oficjalną, na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaby i jego małżonki, szachinszacha Iranu Mohammad Reza Pahlawi Aryamehr z małżonką — cesarzową Fara Farah Pahlawi. Mohammad Reza Pahlawi wstąpił na tron w dn. 17. 8. 1941 r., po abdykacji swego ojca Rezy Szacha. Dnia 9. 9. 1943 r., zgodnie z uprzednio podpisanymi układami z ZSRR i Wielką Brytanią, Iran oficjalnie wypowiedział wojnę państwu osi hitlerowskiej. Dnia 1. 12. 1943 r., w deklaracji teherańskiej udzielono Iranowi gwarancji suwerenności oraz przyrzeczenie udzielenia pomocy. W marcu 1950 r. cesarz ratyfikował ustawę o nacjonalizacji przemysłu naftowego w Iranie, pozostającego dotychczas w rękach brytyjskiej spółki AIOC, a w 1951 r. zdecydował dokonać podziału między chłopów ziem należących do korony cesarskiej.



Szachs Iranu — Mohammad Reza Pahlawi. Na stronie 4 publikujemy artykuł pt. „Polska—Iran”.

Małżonką cesarza jest Farah Diba. Następcą tronu jest 6-letni sy. Reza. Ponadto cesarz ma jeszcze trzyletnią córeczkę Farahnaz i 5-miesięcznego syna Ali oraz dorosłą córkę z pierwszego małżeństwa. Uroczyste powitanie szacha Iranu nastąpi w godzinach południowych na lotnisku Okęcie skąd do stołnej gości uda się do pałacu w Wilanowskiego.

Zamach w ambasadzie RPA w Londynie

Zastępca attaché konsularnego w ambasadzie Republiki Południowej Afryki w Londynie, 55-letni Johannes van der Poel padł w poniedziałek ofiarą zamachu na terenie biura konsultacji. Został on uderzony sztyletem w pierś przez nieznanego sprawcę, o którym wiadomo tylko, że „nie należał do białej rasy”. Przedostał się on do ambasad pod pretekstem załatwienia jakiejś sprawy konsularnej. Sprawca zamachu zbiegł. (PAP)

Niedzielne uroczystości w Gnieźnie i Niechanowie

Miniona niedziela była dla mieszkańców Gniezna i powiatu dniem szczególnie radosnym. Jak już zapowiadaliśmy, odbyła się tam uroczystość otwarcia szkoły — pomnika Tyśiąclecia, zbudowanej nakładem SFBS. W gmachu pomieści się szkoła specjalna przy Szpitalu Psychiatrycznym w Dziekanowie. Ucząc się w niej będzie dzieci ze schorzeniami nerwowymi i psychicznymi. Budynek wzniesiony kosztem 4 mln zł. posiada nowoczesnie wyposażone pracownie do zajęć praktycznych, gabinety pomocnicze, 8 izb lekcyjnych, salę gimnastyczną, specjalistyczne gabinety lekarskie. Oprócz przerabiania programu szkoły podstawowej dzieci, zdobywać tu będą elementarne przygotowanie do niektórych zawodów.

Duże uznanie należy się wykonać obiektu, to znaczy służbie inżyniersko — budowlanej Wojska Polskiego. Wojsko nie tylko starannie wykonało obiekt, ale również zastrzeżono się o tzw. małą architekturę, o urządzenie boiska i dziedzińca szkolnego, gdzie odbywała się właśnie niedzielną uroczystość.

Gnieźnieńska gromada Niechanowo gościła ubiegłej niedzieli członka KC PZPR i I sekretarza KW — posła Jana Szydłaka, który w towarzystwie zastępcy Głównego Kwartiermistrza Wojska Polskiego gen. brygady Tadeusza Białka oraz gospodarzy powiatu gnieźnieńskiego: I sekretarza KP

WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A wtorek, 13. IX. 1966 r. Nr 217 (7024)

Poznań w 27 rocznicę hitlerowskiego najazdu

Nie pozwolimy, by powtórzył się tragiczny Wrzesień

Wielki wiec antywojenny • Wojewódzki Zlot Kombatantów • Dekoracja zasłużonych

Około 2 milionów Polaków z bronią w ręku walczyło podczas drugiej wojny światowej z hitlerowskim najeźdźcą. Nadto tysiące patriotów zaangażowanych było w innych formach walki. Cząstka tej ogromnej armii antyfaszystowskich bojowników ubiegłej niedzieli wzięła udział w Wojewódzkim Zlocie Kombatantów i wielkim wiecu antywojennym — uroczystościach zorganizowanych w Poznaniu — w 27 rocznicę tragicznego Września.

Niedzielne obchody rozpoczęły się w Klubie Garnizonowym, gdzie odbyła się uroczysta dekoracja zasłużonych kombatantów w obecności m. in. ministra spraw wewnętrznych, prezesa ZG ZBoWiD — gen. dyw. Mieczysława Moczara, wiceministra obrony narodowej, szefa sztabu generalnego WP — gen. dyw. Wojciecha Jaruzelskiego, członków egzekutywy KWPZPR z I sekretarzem KW — Janem Szydłakiem, przewodniczącego Prezydium WRN — Franciszka

Wiec pamięci ofiar faszyzmu

Tysiące berlińczyków zgromadziło się w niedzielę w stolicy NRD na wiecu zorganizowanym z okazji dnia pamięci ofiar faszyzmu i dnia walki o pokój. W wiecu, który odbywał się pod hasłem „o pokój i humanizm — przeciwko odwetowej polityce Bonn”, wzięli udział liczni goście z 12 krajów europejskich. (PAP)

Pod łufami karabinów

Farsa wyborcza w Wietnamie Południowym

Po wyborach do południowowietnamskiego Zgromadzenia Ustawodawczego w Wietnamie Południowym panuje względny spokój. Oficjalne wyniki niedzielnych „wyborów” znane będą wprawdzie dopiero za kilka dni, jednakże jasnym jest, że nie należy oczekiwać niespodzianek.

Specjalny doradca prezydenta Johnsona Walt Rostow oświadczył w niedzielę wieczorem w wywiadzie telewizyjnym w Waszyngtonie, że „Stany Zjednoczone są bardzo zadowolone z przebiegu wyborów w Wietnamie”. Nie ukrywał zadowolenia również premier rządu sajgońskiego Ky. Komentator TASS Wasilij Charkow pisze:

Farsa wyborcza w Wietnamie Południowym została odegrana. Wyborcy południowowietnamscy zostali doprowadzeni w niedzielę do miejsc tzw. głosowania. W istocie rzeczy pod łufami automatów 600 tysięcy sajgońskich żołnierzy i policjantów oraz 305 tysięcy interwentów amerykańskich, zapewniających „ochronę wyborów”, uczestniczyło w tej operacji, której nie można inaczej nazwać jak najordynarniejszą falsyfikacją.

Tymczasem regularne oddziały partyzanckie kontynuują walkę z wojskami amerykańskimi. W niedzielę w delcie Mekongu w pobliżu Sajgonu miały miejsce dwa star-

Walter Ulbricht przejeżdżał w Warszawie

12 bm. w drodze powrotnej z Moskwy, przejeżdżał przez Polskę I sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht wraz z małżonką.

Na dworcu gdańskim w Warszawie, gdzie pociąg zatrzymał się na krótko, Waltera Ulbrichta powitali: sekretarz KC PZPR, członek Rady Państwa Władysław Wicha i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Józef Kowalczyk. (PAP)

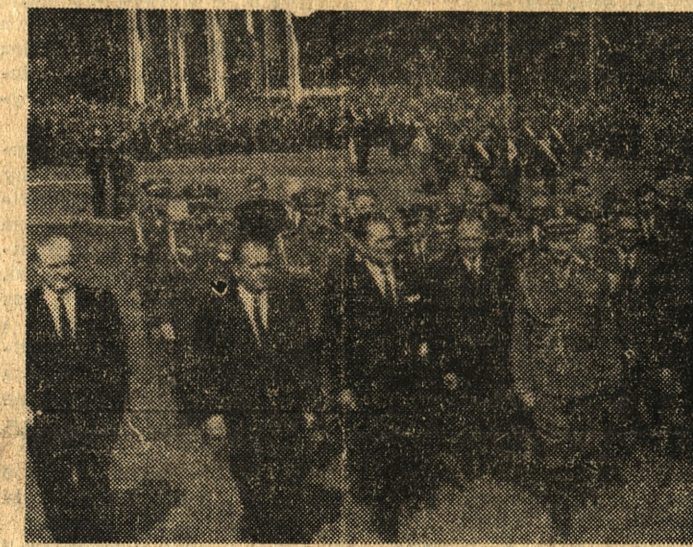
Eksplzja nuklearna w obecności de Gaulle'a

W niedzielę rząd francuski ogłosił następujący komunikat:

Próby nuklearne, przeprowadzone przez Francję w doświadczeniałnym ośrodku na Pacyfiku, były kontynuowane dzisiaj w obecności prezydenta republiki, generała de Gaulle'a poprzez doświadczeniałne odpalenie urządzenia, opierającego się na procesie rozszczepienia plutonu.

Odpalenie urządzenia odbyło się bez zakłóceń nad Atolem Mururoa o godzinie 17 minut 30 GMT.

Agencja France Presse donosi, że doświadczenie w pełni się powiodło. Eksplzja była bardzo silna. (PAP)



Przedstawiciele władz w drodze pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich.

Szczerbala i wiceprzewodniczącą Prezydium RN Poznania — Henryka Kędziory. I Sekretarz KW udekorował odznaką Tyśiąclecia Państwa Polskiego sztandar wielkopolskiej organizacji ZBoWiD. 51 kombatantów otrzymało odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, dwudziestu — Honorowe Odznaki Poznania, siedemnastu (w tym 7 księży) — medale Tyśiąclecia.

O godzinie 10 Plac Wolności, podobnie jak całe miasto, przybrany w odświętną białoczerwoną szatę — wypełnił się uczestnikami II wojny światowej, reprezentującymi wszystkie powiatowe i dzielnicowe oddziały ZBoWiD. Zielone mundury powstańców wielkopolskich zmieszają się z rogatywkami żołnierzy kampanii wrześniowej, I i II Armii WP oraz uniformami z naszywkami „Poland”, widzieliśmy okrągłe czapki garnizonówki naszych wojsk lądowych i lotniczych. Najwięcej było cywilów.

Uroczysty moment dekoracji sztandaru Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu. Odznaką Tyśiąclecia Państwa Polskiego dekoruje I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak.



działa się wielotysięczna rzesza mieszkańców naszego miasta.

Na trybunie honorowej miejscy zajęli m. in. minister spraw wewnętrznych — gen. dyw. M. Moczara, wiceminister obrony narodowej — gen. dyw. W. Jaruzelski, członek KC i I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak, przewodniczący Pre-

Dokończenie na str. 2

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM

Strzały na Cyprze

Na Cyprze znowu doszło do wymiany strzałów między przedstawicielami ludności pochodzenia tureckiego i greckiego. Zająście to miało miejsce we wsi Arsos, leżącej ok. 25 km na południowy wschód od Nikozji, stolicy Cypru.

Malik w Algierii

Do Algieru przybył w sobotę indonezyjski minister spraw zagranicznych, Adam Malik. Przeprowadzi on rozmowy z przywódcami Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Proces Tsafendasa

Według informacji z Kapsztadu, zabójca premiera Verwoerda, Dimitri Tsafendasa, odmawia złożenia jakiegokolwiek zeznań. Jest on pilnie strzeżony dniem i nocą.

Proces Tsafendasa rozpocznie się prawdopodobnie w przyszły poniedziałek.

Wizyta Browna

Rzecznik Foreign Office zapowiedział wizytę brytyjskiego ministra spraw zagranicznych George Browna w Bonn w dniach 3 i 4 listopada br. Brown rozmawiać ma przede wszystkim z bnińskim ministrem spraw zagranicznych Schroederem. Jak podaje Agencja Reutersa, tematem rozmowy mają być problemy NATO łącznie ze sprawą redukcji wydatków dewizowych na utrzymanie brytyjskiej armii Renu, problem „czarnych Wschód—Zachód”, jak i kwestie międzynarodowej wymiany handlowej. (PAP)

Kronika Targowa Walory „Jesieni-66”

Około 7 000 wystawców wszystkich dziedzin produkcji rynkowej, kilkadziesiąt tysięcy eksponatów, reprezentujących ofertę wartości 37,5 mld. zł. — takie są rozmiary obecnej „Jesieni”.

Co ciekawego znajdujemy w tegorocznej ekspozycji? Zwraca uwagę doroczny występ przemysłu ciężkiego z całą gamą sprzętu dla gospodarstw domowych oraz towarzysząca temu problemowa wystawa „Społem” pod nazwą „wszystko dla domu”. Z kolei producenci mebli pokazali wiele ciekawych rozwiązań w dziedzinie architektury wnętrz.

Duży udział nowości obserwujemy w ekspozycji przemysłu odzieżowego. Oferuje się w tej bran-

Po starcie „Atlas-Agena” Gemini-11 na orbicie

W poniedziałek po południu z bazy kosmicznej na przylądku Kennedy’ego wyrzucono raketę „Atlas — Agena”. O godzinie 15.42 czasu warszawskiego kabina kosmiczna „Gemini-11” z dwoma kosmonautami Conradem i Gordonek na pokładzie wystartowała z przylądka Kennedy’ego.

Po upływie godziny i 45 minut od startu kosmonauci Conrad i Gordon doprowadzili pojazd „Gemini 11” do spotkania z raketą „Agena”, a następnie do połączenia się obu pojazdów. (PAP)

Prognozy bezrobocia

Ogłoszone w Genewie sprawozdanie doroczne Europejskiej Strefy Wolnego Handlu (EFTA) przewiduje, że z końcem br. wzrośnie bezrobocie w W. Brytanii. Według sprawozdania brytyjska ekspansja gospodarcza poważnie zmalała na skutek ostatnich zarządzeń fiskalnych i monetarnych.

Nie po raz pierwszy piszemy w tym miejscu o producentach zabawek. I tym razem wypada więc pochwalić za dalszy postęp w estetyce i pomysłowości wzorów. Dlaczego jednak widzimy znowu te same od półtora roku prototypy np. zabawek mechanicznych, dlaczego nie mogą one trafić do seryjnej produkcji?

Osobny rozdział, to drobna wytwórczość na Targach. 1578 wystawców prezentuje tu ponad 51 000 eksponatów, z czego ponad 3100 stanowią nowości. Wystawcy ci proponują obecnie handlowi towary za 9,5 mld. zł. Ten właśnie udział drobnych wytwórców, wsparty oficjalną zachętą resortu handlu do dokonywania zakupów bez ograniczeń, nadaje właściwy charakter rzeczywistych targów obecnej „Jesieni”.

Odnajdujemy dla kroniki kilka oficjalnych wizyt od pierwszego dnia Targów. Z całością ekspozycji zapoznał się szczegółowo minister handlu wewnętrznego Edward Sznajder, który towarzyszył przybyłemu do Polski ministrowi handlu ZSRR — Aleksandrowi L. Strujewowi. Zwiadał też targi kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa KC PZPR — Stanisław Kuziński oraz delegacja Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Wczoraj spotkał się z dziennikarzami wiceprzewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości — Stanisław Gabryl. (ZS)

Wypowiedzi chińskiego
wicepremiera Czen I

Pekiński korespondent Trybuny Ludu donosi o wypowiedziach wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ChRL Czen I na przyjęciu dla grupy japońskich deputowanych z rządzącej partii liberalno-demokratycznej. Powołując się na radio Tokio i agencje prasowe korespondent TL stwierdza, że Czen I miał jakoby powiedzieć, że „możliwe jest rozwiązanie konfliktu wietnamskiego drogą rokowań. Rokowania nie będą jednak możliwe tak długo dopóki USA stosować będą w Wietnamie siłę”. Czen I miał nadto oświadczyć, iż „nie wierzy w to, aby Stany Zjednoczone napadły na Chiny Ludowe ponieważ ani USA, ani Chiny nie pragną tego”. Stwierdził on dalej, że wrogość między USA i Chinami nie będzie, jego zdaniem, trwać wiecznie. Wicepremier Czen I miał także stwierdzić, że obecna „rewolucja kulturalna” ma „antyrewizjonistyczny” charakter i nie będzie miała wpływu na zasady polityki zagranicznej ChRL.

W związku z tym zachodni obserwatorzy zwrócili uwagę, że wypowiedzi Czen I różnią się od wcześniejszych oświadczeń przywódców chińskich na temat stosunków chińsko-amerykańskich i dróg ich uregulowania, a także na temat konfliktu wietnamskiego.

„Trybuna Ludu” zamieściła korespondencję na ten temat w numerze 249, natomiast już

w następnym numerze (250) znajdujemy kolejną korespondencję z Pekinu, w której donosi się, że były minister spraw zagranicznych Japonii Zentarō Kosaka oświadczył korespondentom japońskim, iż pragnie w imieniu parlamentarzystów japońskich nieco zmodyfikować i sprecyzować swoją relację o wypowiedziach ministra Czen I, które zdaniem Kosaki zostały „niezbyt dokładnie zrozumiane” i zrobiły wrażenie, że Chiny Ludowe w sposób zasadniczy zmieniły i „zmiękczyły” swą politykę wobec USA i swoją pozycję w sprawie Wietnamu. Interpretowano mianowicie te wypowiedzi w ten sposób, jakoby Chiny Ludowe gotowe były rokować ze Stanami Zjednoczonymi na temat Wietnamu i do tego w warunkach amerykańskiej agresji na ten kraj.

Kosaka miał oświadczyć, że ponieważ relacja poglądów Czen I wywołała reperkusje na całym świecie, a także w USA, władze chińskie zwróciły się do niego z prośbą o skorygowanie i ściślejsze przedstawienie prasie treści tej rozmowy.

Wedle nowej wersji japońskiej Czen I miał oświadczyć, że ChRL w pełni popiera walkę narodu wietnamskiego, że problem Wietnamu powinni rozwiązać sami Wietnamczycy i że wobec tego Chiny Ludowe nie mają zamiaru rozpoczynać na ten temat rokowań z USA.

Układy genewskie podstawą
rozwiązania problemu wietnamskiego

„Trybuna Ludu” w numerze 251 przytacza za miesięcznikiem „L'Evenement” fragmenty wywiadu udzielonego przez prezydenta Ho Chi Minha, który oskarżył władze USA o wprowadzenie ludności amerykańskiej w błąd fałszywym optymizmem co do ich sytuacji w Wietnamie, a także stwierdził, że tak zwane negocjacje pokojowe USA są niczym innym jak tylko zasłoną dymną.

„Istnieją jednak ludzie dobrej woli — powiedział Ho Chi Minh — którzy wprowadzili w błąd przez propagandę amerykańską doradzającą rozpoznać za wszelką cenę negocjacji z agresorem. Zapominają oni o tym, że wycofanie się Amerykanów z Wietnamu kładzie kres wojnie”.

Na zapytanie o stosunek do układów genewskich Ho Chi Minh odpowiedział, że zarówno „cztery punkty” ogłoszone przez rząd DRW jak „pięć punktów” Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego świadczą o uznaniu układów genewskich z

1954 r. za jedyną słuszną drogę rozwiązania problemu wietnamskiego.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW przekazał do publicznej wiadomości deklarację odrzucającą bezcelne propozycje rządu USA, które postawiły warunki wycofania agresywnych wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego. Stany Zjednoczone nie mają prawa wymagać, aby rząd DRW zgodził się zaakceptować jakiegokolwiek warunki dla wstrzymania bombardowań Wietnamu Południowego przez lotnictwo amerykańskie. Jeżeli Stany Zjednoczone zaprzestaną agresji i wycofają wszystkie wojska państw satelickich z Południowego Wietnamu, to pokój niezwłocznie zostanie przywrócony w tym kraju.

Lektor

Targowe refleksy

Mekka, szkoła...

Wypiekaliśmy nam Targi Krajowe i... spoważniały. Do takich wniosków dochodzi się już po pobieżnym obejrzeniu obecnej ekspozycji „Jesień-66”.

Jest to jedna z największych powierzchni ekspozycyjnych w historii Targów Krajowych, największa oferta targowa (37,5 mld. zł), wyłoniona po kilkustopniowej weryfikacji wszystkich eksponatów dla wyeliminowania produkcyjnej szmery i tandety oraz wystawieniowego efektarstwa. O tej ofercie mówią organizatorzy, że jest realną propozycją sprzedaży.

Stwarza ją poważny udział przemysłu kluczowego (ponad dwie trzecie oferty), który już choćby z racji potencjału produkcyjnego i przywilejów surowcowych decyduje o ciężarze gatunkowym obecnej ekspozycji.

Powagę obecnej imprezy podkreślają też inne czynniki. Przemysł odzieżowy dogaduje się wreszcie z dostawcą tkanin toteż można się spodziewać, że handel rządziej będzie zaskakiwany „podmianą” tkanin (na gorsze), wbrew podpisanym umowom targowym, my zaś, klienci, nie będziemy mieć tylu rozczarowań przy konfrontowaniu wystawianego modelu

ze sklepową rzeczywistością. Także grzeszący wobec handlu niesłownością — przemysł obuwniczy próbuje zapewnić sobie począwszy od obecnych Targów możliwość pełniejszej orientacji w zapotrzebowaniu handlu i zaopatrzeniu surowcowym. Kontrakt targowy będzie jeszcze raz uzgadniany po sporządzeniu bilansu zamówień i posiadanego surowca. Sądzić należy, iż wpłynie to na realność oferty targowej i stopień realizacji podpisanych tu umów.

O wzroście rangi obecnej „Jesieni” zadecydował także fakt, że ekspozycja została wreszcie odpowiednio potraktowana. Oddzielając ziarno od plew iluzorycznych wzorniczych obiektywów wystawców, wyodrębniono prototypy o nieustalonej jeszcze wielkości produkcji i serijnym obliczu oraz wyróżniono udział nowości rynkowych.

Co jednak ważniejsze, w praktyce wystawienniczej Targów Krajowych — postarano się wreszcie o specjalizację ekspozycji. Widać to chyba najlepiej w pawilonach zajmowanych przez drobnych wytwórców, zwłaszcza rzemieślniczą spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu. Wyodrębnienie 1001 drobiazgów stworzenie dużej ekspozycji włókienniczo-odzieżowej na nowo pozyskanej dla rzemiosła powierzchni, potraktowanie go na równi z innymi wystawcami i przyłączenie wreszcie do branżowych stoisk — wszystko to pozwala uniknąć nieodpartego wrażenia jarmarczności handlu na Targach. I można się teraz przekonać, że ten drobny wytwórca produkuje wcale pomysłowo, coraz lepiej i ładniej.

Wybory w RPA

Czołowy ekstremista
kandydatem na premiera

Wszystko przemawia za tym, że 50-letni minister sprawiedliwości Republiki Południowej Afryki, „człowiek żelaznej ręki”, John Vorster zostanie we wtorek siódmym z kolei premierem tego kraju. W dniu tym zbiera się 163-osobowa grupa parlamentarna rządzącej partii narodowej celem wyboru następcy po H. Verwoerdzie. (PAP)



W Indonezji:

Nowa fala nagonki
antykomunistycznej

Wstępem do nowej fali nagonki antykomunistycznej w Indonezji zainicjowanej w związku ze zbliżającą się rocznicą wydarzeń październikowych są posunięcia zmierzające do stłumienia głosu opinii publicznej. W Indonezji zamyka się nagminnie wszystkie ważniejsze dzienniki i czasopisma.

Korespondent Reutera w stolicy indonezyjskiej donosi, że w poniedziałek 12 bm. w różnych częściach Djakarty kolportowano broszury ze znakami młota i sierpa wskazujące na istnienie partii komunistycznej. W broszurach wzywano do „obalenia dyktatury faszyzowskiej”. (PAP)

Duchowny katolicki z USA
uzyskał azyl w ZSRR

Jak donosi agencja TASS, kompetentne organy radzieckie rozpatrzyły prośbę byłego księdza katolickiego obywatela USA, Harolda M. Kocha i udzieliły mu azylu politycznego w Związku Radzieckim.

Harold Koch motywował swą prośbę pragnieniem jawnego wystąpienia z protestem przeciwko zbrodniczej agresji USA w Wietnamie i reakcyjną polityką wewnętrzną rządu Johnsona, a także dążeniem, by przyłączyć swe wysiłki do słusznej walki narodu radzieckiego o zbudowanie nowego społeczeństwa i o pokój na całym świecie. (PAP)

Poznań w 27 rocznicę
hitlerowskiego najazdu

Dokończenie ze str. 1

zydium WRN — F. Szczerbal, wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania — H. Kędziora, członkowie kierownictwa wojewódzkich instancji ZSL i SD. Po powitaniu przedstawicieli władz, zgromadzonych tu kombatanów i społeczeństwa przez prezesa ZO

nych, oddali swe życie w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne naszej ojczyzny... „Pomni tragedii okupacyjnej, zobowiązani czcimy 6 milionów pomordowanych Polaków — nigdy nie przebaczymy brunatnym oprawcom. Nie ma pojednania między katem i ofiarą. Nie ma pojednania między ludobójcą a człowiekiem. Pamiętając o tragicznych dniach września 1939 roku, potępiamy z całą bezwzględnością amerykańskich zbrodniarzy, którzy rzucili bohaterski naród wietnamski w otchłań wojny w której giną starcy, kobiety i dzieci”.

Na koniec rezolucja głosi: „Jak kiedyś karabinem, tak teraz przy warsztatach pracy, wszędzie, gdzie jesteśmy walczycy będziemy o umocnienie naszej umiłowanej ojczyzny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, o to, by wreszcie 1939 nie powtórzył się nigdy”.

Jakby ciąg dalszy rezolucji stanowiły słowa rozlegającej się pieśni: „Wszystko tobie ukochana ziemio...”

Po wiecu — promocja absolwentów Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego. Błysk szabli, tradycje, „mianuje” was podpuccznikiem Wojska Polskiego” i odpowiedź: „Ku chwale ojczyzny”. Po dokonaniu promocji wiceminister obrony narodowej, gen. dyw. W. Jaruzelski wygłosił okolicznościowe przemówienie, po czym odbyła się defilada pancerniaków. (y)

Promocja absolwentów Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych w Poznaniu.



Przed wyborem następcy U Thanta

ONZ w obliczu kryzysu personalnego?

Sekretarz Generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych U Thant, oznajmił, jak wiadomo 1 września br., że nie będzie ubiegał się o ponowny wybór na to stanowisko. ONZ znalazła się w trudnej sytuacji, gdyż uzgodnienie kandydatury następcy może być bardzo trudne i organizacja ta może znaleźć się w obliczu przewlekłego kryzysu personalnego.

W dalszym ciągu trwają w kółach dyplomatycznych różne spekulacje na ten temat.

Ostateczny termin sprawowania władzy przez U Thanta mija 3 listopada bież. roku — podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego, która rozpocznie się 20 września bież. roku. Wielu dyplomatów ma nadzieję, że uda się przekonać przedstawiciela Birmy, aby pozostał na swym stanowisku do końca obrad, które zakończą się pod koniec bież. roku. Decyzja taka mogłaby być podjęta drogą uchwalenia rezolucji przez Radę Bezpieczeństwa i Zgromadzenie Ogólne.

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, dyskutował w niedzielę z szefem państwa birmańskiego, generałem Ne Winem, swą decyzję wycofania się ze stanowiska sekretarza generalnego.

Rozmowa ta trwała 65 minut i poruszono w niej ponadto problem sytuacji międzynarodowej, m. in. sprawę Wietnamu. Rzecznik sekretarza generalnego, który podał te informacje, odmówił wszelkich bliższych szczegółów. PAP

UCZ SIĘ JEZYKÓW OBCYCH
PRAKTYCZNIE, SKUTECZNIE
WE WSPÓLNEJ SPRAWIE
— AKADEMII JEZYKOWEJ DLA KAŻDEGO
BERWIŃSKIEGO 2/3, STALINGRADZKA 32/40
K6515

Umacniajmy wywalczone i wypracowane zdobycze

Przemówienie prezesa Zarządu Głównego ZBoWiD o Wolność i Demokrację — ministra Mieczysława Moczara

Szanowni zebrani. Żołnierze z różnych frontów II-giej wojny światowej.

Aktywni społeczni z Ziemi Wielkopolskiej, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Poznaniacy.

W imieniu Zarządu Głównego ZBoWiD serdecznie Was pozdrawiam i jednocześnie zwracam się z gorącym apelem o ażebyście w dalszym ciągu nie szczędzili swojego wysiłku w pracy społecznej, która każdemu z nas niesie zadowolenie i satysfakcję, rodzi potrzebną dla życia świadomość, że jest się pożytecznym w umacnianiu swego kraju, w wytwarzaniu nowych dóbr materialnych, moralnych, oraz że jest się pożytecznym w wielkiej bitwie, jaka obecnie toczy się na arenie świata, w której my — Polacy — również uczestniczymy.

Uczestniczymy zawsze tam i jesteśmy zawsze wśród tych, którzy toczą bezwzględna walkę przeciwko swoim ciemnościom, przeciwko kolonizatorom, przeciwko imperialistycznym agresorom.

My Polacy, szczególnie głęboko odczuwamy ból i cierpienia narodu wietnamskiego, który samoloty amerykańskie bombardowały, podobnie jak hitlerowskie bombardowały nas przed 27 laty, nasze wsie i miasta, nasze uczelnie, szpitale, nasze muzea.

My Polacy, rozumiemy rozpacz narodu wietnamskiego, albowiem przeżyliśmy okrutną niewolę, w czasie której zginęło nas — obywateli polskich — ponad 6 milionów.

Na tysiąc mieszkańców w II wojnie światowej zginęło:

- 220 Polaków
- 108 Jugosłowian
- 8 Anglików
- 2 Amerykanów.

Kto bardziej jeśli nie my Polacy, ma moralne prawo zwrócenia się do Amerykanów: tych z Nowego Jorku i z Waszyngtonu, tych z Teksasu i Chicago i powiedzenia im, że wojna którą prowadzą imperialiści amerykańscy przeciwko ludowi wietnamskiemu, jest wojną prowadzoną przez ciemne siły — wojną brudną, zbrodniczą.

Natomiast naród wietnamski, który broni się przed inwazją, prowadzi wojnę sprawiedliwą to znaczy walczy o swoją wolność, o swoje prawa człowieka wolnego, o którym tak wiele napisano w konstytucji USA.

A przecież powinni oni zdawać sobie sprawę z tego, że żyjemy w okresie, w którym przemoc przestała być opłacalną dla tych — nawet bardzo silnych, którzy pragną lub stosują ją przeciwko innym narodom.

Z historii wiadomo, że był czas, kiedy przemoc przeciwko słabszym na pewien okres nawet skutkowałą, ale było to już bardzo dawno. Działo się to wówczas, kiedy wiadomość o jej zastosowaniu doszła do innych narodów, przy pomocy listu, konia lub „tam-tamu”. Wówczas to właśnie, podbijano kontynenty i tworzone kolonie, podbijano kraje i wymazywano je z mapy.

Dziś natomiast, tego samego dnia, tej samej godziny, na całym świecie wiadomo, że zbiry amerykańskiego imperializmu bombardują w Wietnamie drogi, wsie, szkoły, szpitale. Tego samego dnia jeszcze, opinia setek milionów ludzi na całym świecie wyraża swoje oburzenie. Oczywiście, różnie i w różnych częściach świata oburzenie przeciwko imperialistom jest wyrażane. I jeżeli nie jest ono dziś jeszcze wszędzie jednakowe, jeżeli nie odczuwają grozy bombardowań wietnamskich miast i wsi — Amerykanie z Nowego Jorku, Waszyngtonu, z Teksasu lub Florydy, tak jak my Polacy to odczuwamy, to z tej prostej przyczyny, że nikt nie może zrozumieć bólu, jeżeli go sam nie przeżył. Nikt nie może zrozumieć co to jest głód, jeżeli mu on nigdy nie dokuczał, lub nie doskwierał jak mówili nasi ojcowie. A jeszcze bardziej nie może odczuć, zrozumieć tych, którzy są bombardowani w miastach i wsiach, w szpitalach i szkołach. Nie może ich zrozumieć ten, kto nie przeżył tej rozpacz, tego bólu i niemocy przeciwko zbrodniarzom i popełnianym przez nich gwałtom. A przecież obywatele USA z Waszyngtonu, Nowego Jorku, Teksasu czy Florydy, nie przeżyli podobnych chwil. Wyżej wspomnianych obywateli USA nigdy nie dotad warkot motoru i huk rozrywających się bomb nie zmuszał do ucieczki w podziemie, do schronu. Nie zmuszał ich do poszukiwania w gruzach swoich dzieciaków — a dzieciaków do poszukiwania swoich rodziców.

Natomiast my Polacy jakże dobrze pamiętamy takie chwile, taki dzień! — Lata całe! Nawet w pieśni i poezji wyrziliśmy groź tamtych czasów.

My Polacy, wnukowie i prawnukowie Kościuszki i Dąbrowskiego, Kopernika i Szopena, Mickiewicza i Skłodowskiej-Curie, nie chcemy ażeby pożąta wojenna podpalila dom mieszkańca Nowego Jorku, Waszyngtonu czy Chicago.

Nie chcemy, ażeby kiedykolwiek bądź wojna burzyła domy w miastach: Nowym Jorku, Paryżu, Moskwie, Warszawie.

Nie chcemy — a jednocześnie dobrze rozumiemy, że stać się tak może wówczas, kiedy siła obozu socjalistycznego permanentnie będzie wzrastać materialnie i moralnie. Potrzebna jest jego jedność w działaniu — której dzisiaj brak — jakże bardzo odczuwamy. Albowiem ona przede wszystkim jest w stanie zagwarantować, przekonać lub zmusić do rozsądku niektórych zaślepionych i rozjuszonych historyków imperialistycznych.

Jednocześnie nie mniej potrzebna jest dziś walka wszystkich narodów o pokój, o uszanowanie praw dla każdego — niezależnie: dużego czy małego narodu.

W walce tej, jesteśmy przekonani, że wcześniej czy później, główną rolę odegrają właśnie ludzie pracy w USA, którzy tak samo jak my pragną ocalić swój dom, swój nagromadzony przez wieki cały dorobek materialny i kulturalny, który stał się przecież własnością ogólnoludzką, tak samo, jak bogactwo kulturalne nagromadzone w Warszawie, Moskwie czy Paryżu. Dlatego, właśnie świadomi mieszkańcy USA, a przede wszystkim robotnicy, na równi z innymi, muszą walczyć przeciwko agresorom, przeciwko mordercom własnego narodu, przeciwko podżegaczom wojennym.

Jak nam wiadomo, ostatnimi czasy, główny sojusznik USA — Niemiecka Republika Federalna, coraz skuteczniej pomaga w eskalacji ziemi wietnamskiej w mordowaniu narodu wietnamskiego. Pomaga w różnej formie i postaci, podczuwając od dostarczania broni a skończywszy na dostarczaniu specjalistów od wojny partyzanckiej — od prowadzenia śledztwa nad nimi — partyzantami.

Należy zauważyć że w tym zakresie rzeczywiście Amerykanie mogą się wiele od swych przyjaciół, byłych hitlerowców „SS-manów” nauczyć. Fakt ten szczególnie dla nas Polaków jest niezmierznie przykrym zjawiskiem, że wczorajsi hitlerowcy — gestapowcy, ludobójcy — jak ich powszechnie nazywamy — stali się dziś najlepszymi przyjaciółmi amerykańskich żołnierzy i oficerów, którzy w roku 1945 wspólnie z żołnierzem radzieckim i polskim dobijali gwałtownie hitlerowską. Dziś z przykrością stwierdzamy, że przykry ten fakt wynika prosto dlatego, że wczorajsi hitlerowcy rozbici i pokonani przez Armię Radziecką oraz armie aliantów, stali się dziś najbliższymi, najwierniejszymi,

najbardziej potrzebnymi i oddanymi sojusznikami, przyjaciółmi imperialistów amerykańskich i ich doktryny, z treści której wynika walka z socjalizmem, walka z naszym obozem socjalistycznym.

Nie pomyliłby się ten, kto by powiedział, że obecna doktryna amerykańskich imperialistów, w treści swej niezmiennie podobna jest do znanej nam już doktryny hitlerowskiej, to znaczy doktryny, która w konsekwencji runęła pod gruzami Berlina. Ale to wcale nie oznacza, że obecna doktryna USA przestała być groźną dla pokoju, dla całej ludzkości.

My Polacy szczególnie dobrze pamiętamy stanowisko i wypowiedzi postępowych Niemców, którymi hitlerowcy — w latach 1933-39 — wypełnili obozy koncentracyjne, których dziesiątki tysięcy z Thaelmannem na czele wymordowali. Oni również nie wierzyli w niemądrą doktrynę hitlerowców, z treści której wynikało, że cały świat do nich należeć będzie. A jednak hitlerowcom udało się wygrać wśród wielu polityków słabości ludzkie, wojna wybuchła i zabrała do grobu dziesiątki milionów ludzi.

Dziś amerykańska doktryna, podobnie jak przed 27 laty, zakłada również walkę za wszelką cenę z komunizmem. Imperialiści amerykańscy podobnie jak hitlerowcy podjęli to hasło jako swój sztandar, do rozpoczęcia III wojny światowej.

Należy teraz oczekiwać czym jeszcze wesprą swoją doktrynę, bo hitlerowcy wsparli ją starą, o treści zaborczej, pieśnią: „Niemcy Niemcy ponad wszystkim”.

Ale mimo niebezpieczeństwa jakie wynika z niemądrej doktryny imperialistów amerykańskich, to jednak dzisiaj zwolennicy wojny, chętni do rządzenia światem, powinni zdawać sobie sprawę, że w minionym ćwierćwieczu bardzo



Przemawia minister spraw wewnętrznych, prezes ZG ZBoWiD gen. dywizji Mieczysław Moczar.

wiele się na świecie zmieniło, że wojna — kto kogo — stała się dziś po prostu mówiąc: absurdem, nonsensem, paranoją, że jedyna droga dla naszego świata i ludzi na nim zamieszkających — to droga współistnienia i że na tej właśnie a nie innej drodze, żołnierze pokoju, komuniści i ich sojusznicy z różnych krajów i kontynentów, niewątpliwie zmuszą imperialistów do stoczenia na tej właśnie drodze zwycięskiej bitwy która trwać będzie może jeszcze długo, może nawet bardzo długo, ale w walce tej zbliżyć się będzie nieuchronnie porażka dla świata starego dla kapitalizmu. Takie są prawa historyczne.

Proszę Kolegów, Towarzyszy. — Droga Młodzieży!

Od dwudziestu kilku lat naród polski w miesiącu wrześniu wspomina tragiczne dni z lat 1939—45. Wspominamy je nie dlatego ażeby żyć tylko przeszłością lecz wspominamy je dlatego, ażeby z przeszłości wyciągnąć naukę na przyszłość, dla naszych pokoleń, dla naszej Ojczyzny.

Jako kraj i jego naród bardzo ucierpieliśmy w II wojnie światowej. Hitlerowcy oficjalnie powiedzieli nam, że pozostawiają tylko tych Polaków, którzy będą pracowali, a przede wszystkim — będą posłusznymi. Pozostali a szczególnie inteligencja polska, musi zginąć.

...Polacy mogą mieć tylko jednego pana, a jest nim Niemiec, dwóch panów obok siebie nie może i nie śmie być, dlatego też należy wszystkich przedstawicieli polskiej inteligencji wyteplić... — stwierdził Hitler w dniu 2 października 1940 roku.

Wytoczne te były z całą niemiecką skrupulatnością wykonywane. W sposób szczególnie okrutny hitlerowscy oprawcy przystąpili do niemieczenia Wielkopolski. Brali odwet za bohaterski opór Wielkopolan we wrześniu 1939 — za zwycięską bitwę nad Bzurą, za zaciętą obronę Klecka, Ostrzeszowa, Izbicy i Uniejowa.

Wiadomo nam, jak również młodemu pokoleniu że wkład poznaniaków w dzieło obrony kraju w roku 1939 to chlubna karta tragicznego września.

Wysoko cenimy również wkład społeczeństwa Wielkopolski w ogólnonarodowy front walki wyzwoleniczej naszego narodu: akcje sabotażu, pomoc dla ofiar terroru hitlerowskiego, zbieranie informacji o wrogu i o jego militarnych zamiarach.

Dzisiejszy wojewódzki zlot skupił na poznańskim placu Wolności liczne rzesze kombatantów II wojny światowej i przedstawicieli ludu wielkopolskiego by dać wyraz pamięci i uznania dla tych wszystkich, którzy w najtrudniejszych dla polskiego narodu chwilach bohatersko walczyli o wolność, o biologiczną i państwową obecność na mapie Europy.

Z dumą powiedzieć możemy, że w historii II wojny światowej my Polacy, byliśmy pierwszymi, którzy zdecydowanie i do końca stawili zbrojny opór hitlerowskiej Rzeszy. Przegrana kampania wrześniowa nie była dla naszego narodu końcem lecz początkiem wieloletniej walki zbrojnej z hi-

tlerskim okupantem. W kraju prowadzili tę walkę członkowie polskiego ruchu oporu, Armia Ludowa, Armia Krajowa i Bataliony Chłopskie. Poza nim: polski żołnierz walczył na frontach w Związku Radzieckim, Afryce, we Włoszech, Francji, Anglii i Norwegii.

Biorąc pod uwagę fakt, że hitlerowskie Niemcy zadawały polskiemu narodowi rany na skalę, która była w historii naszej i innych narodów bez precedensu, można bez przesady stwierdzić że naród polski przejawiał wolę walki i stworzył ruch oporu na skalę niespotykaną w jego historii. Należy przy tym pamiętać, że walka przeciwko okupantowi na terenie Wielkopolski odbywała się w szczególnie trudnych warunkach. Składały się na nie: — odciecie od reszty kraju i włączenie Wielkopolski do Rzeszy i związane z tym duże nasycenie elementem niemieckim. W tych warunkach szereg związków antyhitlerowskiego podziemia Wielkopolan, często w całości padało ofiarą hitlerowskiego terroru, który był na tych terenach kraju bezwzględny.

Spółczesność Wielkopolski przyjęła wyzwoleniczy marsz Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego jako zapowiedź realizacji idei wolnościowych. W przełomowych dniach wyzwolenia rozwinął się aktywny ruch współdziałania z Armią Radziecką. Już w pierwszych dniach walk mieszkańcy Wielkopolski ochotniczo brali udział w działaniach zbrojnych. Szczególnie masowy był udział mieszkańców Poznania w ciężkich walkach o wyzwolenie swojego miasta.

Wielu z nich — poznaniaków — już w żołnierskich mundurach, wzięło udział w historycznej, zwycięskiej bitwie o Berlin, o zdobycie gniazda hitlerizmu, by wraz z innymi, wnieść — czynem zbrojnym i daniną krwi — swój wkład w wielkie dzieło zwycięstwa nad hitlerowską Rzeszą i powrót naszych ziem do macierzy.

Później już, po zwycięstwie nad hitlerizmem, lud Wielkopolski niezwłocznie przystąpił do ofiarnej pracy nad odbudową kraju wnosząc szczególnie ogromne zasługi w dzieło osadnictwa na Ziemiach Zachodnich i wszechstronny rozwój tych ziem.

Dobitnym wyrazem uznania dla historycznych i obecnych zasług mieszkańców Ziemi Wielkopolskiej — jest przyznanie Wielkopolsce i jej stolicy — Poznaniowi, najwyższego odznaczenia państwowego — Orderu Budowniczych Polski Ludowej, które w dniu 17 kwietnia 1966 r. na dużym zgromadzeniu Wielkopolan, wręczył Wam Pierwszy Sekretarz Naszej Partii Towarzysz Wiesław.

Szanowni zebrani!

W wyniku zwycięstwa nad hitlerizmem wróciły do macierzy nasze piastowskie ziemie na zachodzie i północy. Powstała nowa Polska — wolna, suwerenna i sprawiedliwa. Taka jaka była marzeniem pokoleń polskich powstańców, rewolucjonistów, żołnierzy i partyzantów.

Do takiej właśnie Polski, wiodła naród jedynie słuszną — bo zweryfikowaną przez historię — drogą, którą jeszcze w okresie okupacji wytyczyła Nasza Partia — Polska Partia Robotnicza.

Dziś naród polski a szczególnie byli żołnierze, partyzanci-kombatanci II wojny światowej, obozowicze, z uczuciem dumy mogą stwierdzić, że bronią i krwią swoją, na zawsze wpisali Polskę z jej obecnymi granicami na mapę Europy. I nad tym faktem historycznym dyskutować nie ma najmniejszego sensu z tymi, którzy tego nie uznają. Zaś twórczym wysiłkiem wraz z całym społeczeństwem nie tylko odzyskaliśmy nasz kraj z ruin, lecz uczyniliśmy go pięknym i czynimy go z dnia na dzień piękniejszym.

Budujemy w naszej pięknej oczywiście okrytej, nowoczesne turbiny, lokomotywy. Jesteśmy krajem, w którym do szkół średnich uczęszcza ponad milion uczniów, a do 76 wyższych uczelni uczęszcza ponad 240 tys. studentów.

Jesteśmy krajem, w którym analfabetyzm należy już do przeszłości a oświata i kultura stała się własnością całego narodu.

Jesteśmy Polską Rzeczpospolitą Ludową, z której każdy Polak, dziś zamieszkały w Ameryce, Afryce, Australii, Anglii, Francji i w każdym innym zakątku świata, może być dumny. Może swemu synowi i córce z podniesioną głową powiedzieć, że Ojczyzna Polska Ludowa maszeruje dobrą drogą, że posiada wokół swych granic prawdziwych przyjaciół — na dobrą i na złą trudną chwilę.

Szanowni zebrani!

Wspólnie z nami uczestniczą na zgromadzeniu absolwenci Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego. Dzisiejszy dzień stanowi dla nich ukoronowanie wieloletniej pracy i nauki. Dziś otrzymają oni stopień oficera Wojska Polskiego.

Należy szczególnie mocno podkreślić, że powiązanie Waszej promocji ze zlotem członków ZBoWiD — kombatantów II wojny światowej, nadaje tak uroczystej w Waszym życiu chwili, charakter wyjątkowo doniosły, powiedziałbym wymowny.

Można bowiem bez przesady powiedzieć, że tu w Poznaniu, na Placu Wolności spotykają się, stoja obok siebie ramię w ramię dwa pokolenia naszego narodu. My kombatanci, członkowie ZBoWiD utożsamiamy sobą to pokolenie które mu nieubłagane losy historii nałożyły na barki cały olbrzymi ciężar walki z hitlerowskim najeźdźcą, ciężar odpowiedzialności za „być albo nie być naszego narodu”. Odpowiedzialność tę przyjęliśmy na siebie bez cienia wahania z godnością, do ostatniego tchu wypełniliśmy zadania, które nałożył na nas nasz patriotyzm nasi ojcowie, matki — obojczek.

Jak już powiedziałem, siłą wraz z Armią Radziecką wywalczyliśmy wolność dla naszego i Waszego pokolenia. Dla nas i dla Was powstała Polska jakiej nie powstałby się żaden życiwy dla swego narodu Polak.

W pełni korzystaliście i korzystacie z tych wszystkich zdobycz, które przez Waszych ojców zostały wywalczone i wypracowane. Dzisiejsza promocja jest tego niezbitym dowodem. Jesteście naszą dumą lecz i zarazem naszą olbrzymią nadzieją, kapitałem na którym chcemy budować, umacniać i rozwijać to dzieło, które prawie gołymi rękoma rozpoczęliśmy przed z górą dwudziestu laty.

Jest Waszym świętym obowiązkiem te ciężko wywalczone i wypracowane zdobycze starszych pokoleń nie tylko docenić i poszanować, lecz przejąć do dalszego kontynuowania wkładając w to zdobytych w szkołach rzetelną wiedzę, młodzieńczą żarliwość i ideowe zaangażowanie. My Zbawidowcy życzymy Wam drodzy młodzi oficerowie, dużo radości w życiu osobistym — uśmiechu.

Niech żyje Nasza Ojczyzna Polska Rzeczpospolita Ludowa! Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Jej Pierwszy Sekretarz Towarzysz Wiesław!

Niech żyją Wielkopolanie!

Niech żyją nasi Młodzi Oficerowie!

Dzisiaj przybywa na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaba i jego małżonki — szach Iranu, Mohammad Reza Pahlawi z żoną. Cesarzowi towarzyszy szereg wysokich osobistości irańskich.

Persja — dzisiejszy Iran — od pięciu wieków pozostaje w stałych kontaktach z Polską. Dzieje tych obopólnych kontaktów przypominała niedawno „Trybuna Ludu”. Oto w roku 1474 przybyła do naszego kraju pierwsza oficjalna misja perska z propozycją zawarcia sojuszu przeciwko Turkom. Z racji rozgromienia Turków, sławny stał się w Persji król Jan Sobieski. Do dzisiaj w Isfahanie otaczana jest pieczołowitą opieką mogiła Teodora Mironowicza, polskiego emisariusza królewskiego, zmarłego w tym mieście 280 lat temu.

Zywo rozwijały się także polsko-irańskie kontakty kupieckie i kulturalne. Nie kto inny, jak Adam Mickiewicz ma na swym koncie tłumaczenia poezji perskiej z języka oryginału. Zainteresowanie kulturą Orientu, w tym perską — pozostaje w Polsce do dziś nader żywe, czego dowodem jest rozwój i anistyki. Jednym z jej czołowych przedstawicieli pozostaje profesor Ananiasz Zajączkowski.

Współczesny Iran to kraj dokonujących się przemian. Są one wprowadzane w życie przez Unię Sił Narodowych — rządzącą koalicję, utworzoną przed trzema laty. Inicjatorem szeregu przedsięwzięć społecznych pozostaje sam Szach, sprawujący także władzę wykonawczą. Obecnie w Iranie realizuje się (opracowany w 1963 roku) program, który przewidywał reformę rolną, upaństwowienie lasów, zmianę ordynacji wyborczej, udział robotników w dochodach przedsiębiorstw oraz walkę z analfabetyzmem.

Ciekawe są efekty wprowadzanych stopniowo zmian. Dla uzyskania środków na wykup gruntów z rąk obszarników, zdecydowano sprzedaż państwowych fabryk. Według danych sprzed roku, wykupiono tą drogą ponad 10 tysięcy wsi. Dzięki temu przydzielono ziemie trzystu pięćdziesięciu tysiącom rodzin — na zasadzie spłat kredytowych. Powstało około 4 tysięcy spółdzielni zaopatrujących rolników we wszystko, co potrzebne dla prowadzenia gospodarstw.

Z innych przedsięwzięć, zakrojonych na szeroką skalę, należy wymienić akcję dźwigania poziomu sanitarnego miast i wsi. Dokonano znacznego postępu na drodze rozwoju szkolnictwa. Zreformowano system wyborczy, dzięki czemu kobiety irańskie uzyskały prawo głosowania oraz prawo zajmowania publicznych stanowisk.

Te i inne reformy, zmieniające stosunki społeczno-ekonomiczne kraju, spotkały się z silnym oporem ze strony obszarników, duchowieństwa muzułmańskiego, a także niektórych środowisk urzędniczych. Zaktywizowała się działalność organizacji terrorystycznych. W styczniu ubiegłego roku dokonano zamachu na premiera I. Mansura, który zmarł w wyniku odniesionych ran. Mianowany przez Szacha nowy prezes rady ministrów — Amir Abbas Hovejda, zdeklarował się jako kontynuator wprowadzania w życie umiarkowanych reform.

Polityczne kontakty polsko-irańskie datują się — po odzyskaniu przez nas niepodległości — od roku 1927; zawarto wtedy traktat przyjaźni. Po ostatniej wojnie rząd Iranu już w czerwcu 1945 roku uznał Rząd Jedności Narodowej. Gościliśmy w roku 1939 przedstawicieli irańskiego parlamentu. Z początkiem roku 1965 przebywał w Teheranie nasz minister spraw zagranicznych, Adam Rapacki. Także w 1965 roku przebywała w Polsce (z wizytą półoficjalną) siostra Szacha Iranu, księżniczka Aszraf Pahlawi, stojąca na czele irańskich instytucji społecznych. Ukoronowaniem zawsze przyjaźni i nacechowanych wzajemnym zrozumieniem stosunków, łączących Polskę z Iranem, jest obecna wizyta szacha Reza Pahlawi, pierwsza w historii stosunków polsko-irańskich wizyta głowy państwa.

Można przypuszczać, że plonem tej wizyty będzie dalsze rozszerzenie kontaktów gospodarczych i kulturalnych między naszymi krajami. Eksportujemy do Iranu maszyny, urządzenia, obiekty przemysłowe, artykuły trwałego użytku, budujemy tam już trzecią cukrownię. Import nasz obejmuje m. in. bawełnę, skóry, wełnę, pasze treściwe, rudy metali, azbest. Polskie linie oceaniczne utrzymują rejsy do Abadanu.

Między Polską a Iranem istnieje także zbieżność poglądów w szeregu kwestii natury politycznej, zwłaszcza w sprawach rozbrojenia, pokojowego współdziałania narodów, likwidacji kolonializmu na świecie. W ostatnich latach szach prowadził politykę zbliżenia z krajami socjalistycznymi. Jej przejawem była na przykład deklaracja władz irańskich (1962), iż nie pozwolą one instalować na terytorium swego kraju obcych baz wojskowych. W połowie ubiegłego roku nastąpiła wizyta cesarza Iranu w ZSRR, potem w innych krajach socjalistycznych. Przez najbliższe dni szach Reza Pahlawi będzie gościem naszego kraju.

WIESŁAW PORZYCKI

*) 5. IX. 66.

Cesarstwo perskie istnieje ponad 2,5 tysiąca lat, w roku 1334 przybrało nazwę Iran. Mo narchia konstytucyjna, dziedziczna, rządzona przez aktualnego szacha od 25 lat. Połowa ludności stanowią Persowie, jedną trzecią Azerbajdżanie, 10 procent Kurdowie. Iran jest krajem muzułmańskim. Ludność: 23 miliony, stolica Teheran, 2,3 mln. Obszar: 1 648 000 km². Wyżynno-górzysty kraj, trzy czwarte ludności zajmuje się rolnictwem. Główne uprawy: ryż, bawełna, buraki cukrowe, pszenica, jęczmień. Poglówie: 30 mln. owiec, 13 mln. kóz, 5,5 mln. sztuk bydła. Przemysł: przede wszystkim petrochemiczny. Wydobycie ropy naftowej (w roku 1964) 83 mln. t. Największa w Azji rafineria ropy naftowej (30 mln. t. rocznie), w Abadanie nad Zatoką Perską. Przemysł naftowy znajduje się w rękach amerykańsko-brytyjsko-holendersko-francuskich. Poza tym większe znaczenie posiadają: przemysł tekstylny, cukrowniczy i cementowy.

Rozczarowali tylko piłkarze

Polska mistrzem „czarnego toru“

Niedzielny program Polskiej Telewizji był w jakimś sensie wykładnikiem zainteresowań sportowych kibiców. Aż trzy bowiem imprezy znalazły się na antenie Interwizji. Najradośniejsze chwile przeżywali entuzjaści sportu żużlowego na stadionie wrocławskim a wraz z nimi miliony telewizorów.

Bezapelacyjne zwycięstwo w finale drużynowych mistrzostw świata, z nietowarową w historii kilkuletnich mistrzostw różnicą punktów (Polska 41, ZSRR — 25, Szwecja — 22 i W. Brytania — 8) jest niewątpliwie sukcesem, który zostanie zapisany złotymi zgłoskami w annałach światowego żużla. Równocześnie jest to znakomity prognostyk przed zbliżającymi się indywidualnymi mistrzostwami świata w Goeteborgu (za dwa tygodnie). Co prawda tam Szwedzi będą faworytami, lecz sądząc po formie jaką zademonstrowali nasi jeźdźcy, mają oni szanse walczyć o najwyższe miejsce na podium. Wszyscy bowiem reprezentanci Polski w każdym biegu wrocławskich zawodów zajmowali zazwyczaj pierwsze miejsca i zaledwie w trzech (na 16) biegach plasowali się na drugiej pozycji.

3 RAZY PORAZKA

Następna impreza, która znalazła się w programie telewizyjnym, którą interesowało się — jak rzeczą zwykłą — najwięcej ludzi — to piłka nożna w wykonaniu pierwszych reprezentacji NRD i Polski (w Erfurcie). Niestety, mecz dostarczył wiele rozczarowań. Piłkarze niemieccy, wygrali zasłużenie; grali znacznie lepiej od Polaków. Bramki zdobyli jednak wyłącznie z rzutów wolnych i karne. A nie z akcji podbramkowych. Dwa faule spowodowane przez Strzałkowskiego i Brejzla przyniosły dwa rzuty i stratę bramek.

W ogóle reprezentacyjna piłka nożna w pojedynkach na trzech frontach z NRD dostarczyła nam samych porażek. Także zespół B przegrał w Gdańsku 0:1, a drużyna Orliat uległa NRD 1:3.

W PRADZE BEZ SUKCESÓW

W Pradze zakończyły się mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn (również transmisja TV). Startująca w nich reprezentacja Polski zajęła 6 miejsce, nie dając prawa startu bez eliminacji w Olimpiadzie w Meksyku. Nasi siatkarze grali bardzo nierówno, obok dobrych spotkań mieli też wiele słabych okresów i stał się z nimi in. wyprzedzeni przez Japonię z którą przegrali. Zwycięzca turnieju została świetnie przygotowana drużyna Czechosłowacji przed Rumunią, ZSRR (też ujemna niespodzianka), NRD i Japonią.

POLSKA — CSRS 1:0 W HOKEJU NA TRAWIE

Na stadionie Warty rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie w hokeju na trawie między Polską i Czechosłowacją. Hokej na trawie należy do tych dyscyplin sportowych, które zazwyczaj nie dostarczają nam rozczarowań, przynajmniej jeśli chodzi o wyniki spotkań. I tym razem Polacy

Piłka nożna

LIGA MIĘDZYOKRĘGOWA

Bałtyk — Unia Wabrze 0:1
Zawisza b — Błękitni 1:0
Calisia — Arkonia 0:4
Warta — Darzbor 0:0
Lechia — Wióknierz 3:2
Polonia P — Budowlani 0:0
Czarni — Lech 0:4
Flota — Polonia Gd. 4:1

TABELA

1. Lech	5	10	12:1
2. Arkonia	5	9	22:4
3. Warta	5	7	6:2
4. Unia Wabrze	5	7	7:11
5. Polonia Gdańsk	5	6	13:13
6. Darzbor Szczecinek	5	6	5:4
7. Flota Gdynia	5	5	11:8
8. Calisia	5	5	4:7
9. Wióknierz Turek	5	4	6:6
10. Lechia Szczecinek	5	4	7:13
11. Budowlani Byd.	5	3	2:3
12. Błękitni Stargard	5	3	5:7
13. Czarni Szczecin	5	3	6:11
14. Bałtyk Gdynia	5	2	2:6
15. Zawisza Bydgoszcz	5	2	3:9
16. Polonia Poznań	5	2	3:12

LIGA OKRĘGOWA

Górniki — Prosa 6:0
Ostrovia — Stella przełożone
Ravia — Warta II 1:0
Grunwald Polonia Pila 0:0
Lech II — Zjednoczeni 3:0
Energetyk — Dyskobolia 2:1

TABELA

1. Górniki	4	8	13:2
2. Grunwald	5	8	8:2
3. Lech II	4	7	10:3
4. Warta II	4	5	8:5
5. Ravia	4	4	7:5
6. Ostrovia	4	4	8:8
7. Prosa	4	4	6:8
8. Stal Ostrow	4	3	4:7
9. Stella Gn.	3	2	3:7
10. Energetyk	4	2	2:9
11. Zjednoczeni	5	2	3:8
12. Dyskobolia	4	2	5:11
13. Polonia Pila	3	1	2:7

rozstrzygnęli ten mecz na swoją korzyść, wygrywając 1:0 (1:0). Bardzo dobrze grała polska drużyna, szczególnie w pierwszych minutach spotkania. I kiedy w 10 min padła pierwsza bramka, niewiele było na widowni pesymistów, sądzących że na tym się skończy. W miarę upływu czasu coraz trudniej było Polakom strzelać na bramkę Czechosłowaków. Inna rzecz, że nasi goście później nieco ochłonęli i nawiązali równorzędna walkę.

PORAZKA W SKOKACH DO WODY

W Poznaniu, na pływalni przy ul. Chwiałkowskiej odbył się oficjalny mecz młodzieżowych reprezentacji w skokach do wody Polska — NRD.

Niestety, nasi reprezentanci skakali grubo poniżej swoich możliwości i w rezultacie ponieśli bardzo wysoką porażkę 32:56. Młodzi polscy skoczkowie ulegli jednak wysoko notowanemu na światowym turnieju zawodnikowi NRD. Być może, tak wysoka porażka wiąże się również z brakiem potrzebnej rutyny. O krok od zwycięstwa była bowiem nasza reprezentantka — Wierniuk w skokach z trampoliny. Prowadziła ona jeszcze po 9 skokach, 10 skok zdecydował o zajęciu przez nią ostatecznie 2 miejsca. Jedyne zwycięstwo dla naszych barw uzyskał Suchecki w skokach z wieży.

LEKKOATLETYCZNE WOJAZE

Trzy ekipy polskich lekkoatletów startowały ostatnio w międzynarodowych mityngach.

W Chambery (Francja) startował po długotrwałej przerwie spowodowanej kontuzją Witold Baran. Wygrał on bieg na 1500 m w czasie 3:42,8, nie mając jednak groźniejszych przeciwników. Sokołowski w skoku o tyczce zwyciężył wynikiem 4,80, a Werner był czwarty na 200 m za Piquemalem, Geneyem i Nalletem.

Dwie inne grupy startowały we włoskich miejscowościach Bari i Bergamo. W Bari bohaterką zawodów była Kirszenstein. Na 100 m uzyskała czas 11,4. Trzecia była Straszynska — 12,0. Swego rodzaju sensacją był start Kirszenstein w skoku wzwyż. Uzyskała ona wynik 171, wyprzedzając brązową medalistkę z Budapesztu Biedową — 165 cm. Straszynska wygrała bieg na 80 m ppł. — 10,9, a sztafeta biegnąca z oszczepniczką Tarkowską uzyskała czas 48,4 i zajęła pierwsze miejsce.

W Bergamo Maniak wygrał bieg na 100 m 10,5. Nie powiodło się natomiast Grędzińskiemu w biegu na 400 m. Zajął on drugie miejsce za Ottoliną. Czas Włocha — 47,1, a Grędzińskiego — 47,3. Jaskólski był drugi w trójskoku 15,77 za Sauerem (NRF) 15,91. Świetną formę zademonstrowała Klobukowska podczas zawodów w Bydgoszczy. Na 100 m uzyskała zaledwie o 0,1 sek gorzej od własnego rekordu świata — 11,2. Na 200 m Klobukowska osiągnęła wynik 23,5.

W kilku miastach Polski odbywały się wieloboje o mistrzostwo II ligi lekkoatletycznej. W Poznaniu startowała m. in. Olimpia która ciężko musiała walczyć o zwycięstwo. Poznaniacy zgromadzili na swoim koncie 48.107,5 pkt. i wyprzedzili AZS Szczecin, LZS Pomorze i Społem Łódź. W Łodzi walczył natomiast Orkan. Drużyna ta zajęła drugie miejsce z 48.312 pkt. za ŁKS-em 51.231 pkt. Orkan zakwalifikował się więc do następnego rzutu rozgrywek.

SPARTAKIADA W KOSZYKÓWCE

Niemal bez udziału drużyn z terenów Wielkopolski odbywała się Spartakiada w koszykówce. Drużyny terenowe poza Calisią i PKKFIT z Pity zupełnie zlekceważyły IV Spartakiadę. W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęły koszykarki AZS Stare Miasto po zwycięstwie nad rezerwami Lecha a wśród mężczyzn wygrał AZS po pokonaniu w finale Olimpii 67:55.

KROTOSKI NADAL, BEZKONKURENCYJNY

W Lublinie rozegrana została IV eliminacja katingowych mistrzostw Polski. Pierwsze dwa miejsca zajęli reprezentanci Wielkopolski. Krotoski (10 pkt.) AW Poznań i Grajek (8 pkt.) ze Zjednoczonych Września. Zespołowi I miejsce przypadało AW Warszawa.

125 „ŚWIĘTA WOJNA“

W obecności protektora jubileuszu 60-lecia Cracovii — premera Józefa Cyrankiewicza rozegrany został 125 kolejny mecz Cracovia — Wisła. „Święta wojna“ tym razem wygrała drużyna gos-

podarzy 2:1. Dla Cracovii bramki zdobyli Kowalik i Stokłosa a dla Wisły Kawula.

LUCZNICY NA „DOBRZE“

Zakończone w Poznaniu łucznicze mistrzostwa Polski juniorek i juniorów przyniosły trzy tytuły naszym reprezentantom. Ławniczak (Warta), ustanowiła trzy rekordy Polski i uzyskała łączny wynik 1014. Warta w konkurencji drużynowej zajęła trzecie miejsce.

Wśród juniorów mistrzowskie trofeum przypadło Malickiemu z Surny 1115 pkt. Trzecie miejsce zajął Wojtkowiak (Warta) 1075 pkt. Trzeci wreszcie tytuł zdobyła drużyna Warta — 3066 pkt. co stanowi równocześnie rekord Polski.

Sukces młodych kajakarzy

W belgijskiej miejscowości Malines odbyło się międzynarodowe spotkanie kajakowe Belgia — Polska. W programie meczu znajdowały się tylko krótkie dystanse.

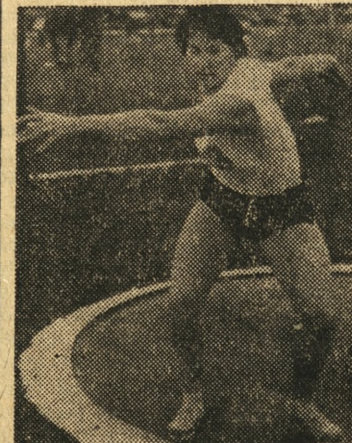
Zespół polski, który wyjechał w młodzieżowym składzie, odniósł sukces, wygrywając mecz zdecydowanie 48:34. Z 8 wyścigów, aż w 7 Polacy odnieśli zwycięstwa.

W konkurencjach kobiecych bardzo dobrą formę zademonstrowała Doring, która wygrała wyścig jedynek na 500 m, a następnie zwyciężyła na tym samym dystansie startując w dwójkach z Marchlikową (PAP)

W naszym obiektywie



W meczu młodzieżowym skoków do wody Polska — NRD lepsze z reguły wyniki uzyskiwali goście. Na zdjęciach Bojarska (u góry) i Fiedler (NRD).



Dość długo oczekiwano na porażenie rekordów Polski w rzucie dyskiem kobiet. Ostatnio dokonała tego Rykowska. Jej wynik 53,90.

Fot. (2) — K. Przychodźki

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

— Z Szymonem, myślisz? — „Danka zaskoczyła ich swoim powrotem. Szybka była zawsze jak błyskawica. — Nie pozwolimy. Delegacją pomaszujemy do pana prokuratora. Bo skoro chłopak nie winien?”

— Dwaściecie po siódmej — Florek nasłuchiwał, czy zegarek nie stanął. — To co będziemy robić? Kupa czasu. W barze też przed ósmą nie warto się zjawiać. Późno im mleko przywoła.

— Możemy zajrzeć do portu. Tam się zawsze coś dzieje. Florek miał rację. W porcie zawsze się coś działo, we dnie i w nocy. Tu nie znano spoczynku, najwyżej nasilenie prac malowało albo się powiększało. Dzwigi wirowały bez przerwy, to znosząc coś na nabrzeże, to zabierając z niego towary przerzucane do okrętowych luk. Warczały podnośniki, cicho szumiały zwinne wózki akumulatorowe, buszuujące po całym terenie.

Przysiedli na barierce, tarasującej wejście na część strzeżoną, niedostępną dla gapiów.

— Nasz statek? — zawołała Danka. — Pewnie odjeżdża.

— Ciekawe, tamten cwaniak zrobił tu jakiś interes czy nie. Zdaje się, że to na wczoraj wieczór umawiał się z tym Stefanem? Tak, Danko?

— Ueberrmorgen nachmittags... Wyglądałoby, że na wczoraj. Ten Stefan działał widocznie na wielu frontach. Nie rozumiem, czemu go zwolniono, oddając samochód.

— Może na wabika? Chcieli poznać współników?

— Celnicy idą na statek...

— To znaczy, że odjeżdżają naprawdę. Łobuz ten Szwed, ze Stefanem to owszem, a ze mną ani chciał za-handlować — pocieszenie skrzywił się Lutek.

— Najwidoczniej nie wzbudzasz zaufania swym wyglądem... O, cholera, ale gość się zalał w pestuchę. Czy mnie się zdaje? Podobny. Patrzcie, on czy nie on?

— Stefek! Jak mamę kocham, Stefek.

— Poznaję go też — szepnęła Danka.

— Jasny gwint, gdzie tylko się nie ruszymy, zaraz coś musi się dziać — zadziwił się Stawski.

— Nic jeszcze nie ma. Tyle, że ululany facet. Pcha się do portu. Stanał, patrzy, wyrzeczka oczy, też na ten statek. Jakby kogoś tam wypatrywał.

— Może Szwed nie stawiał mu się na randkę?

— Pięścią grozi. Paradne.

— Tamten marynarz. Zobaczył Stefka. Wycofał się. Coś mnie tu śmierdzi. Widzicie?

Wpatrzyli się w podpiętego człowieka, który w jednej chwili jakby nagle otrzeźwiał, jednym susem przesadził barierę i nie zważając na nawoływania wartownika puścił się pędem w kierunku nabrzeża, przy którym przyomowywany stał szwedzki statek. Wartownik rzucił karabin z ramienia. Ale już przyskoczyli do niego dwaj jacyś cywile, szepnęli coś, sami również pobiegli terenem portowym. Wartownik zarzucił znów broń na ramię, z wytrzeszczonymi oczyma wpatrywały się w widowisko, przybierające teraz szalone tempo.

Stefek biegł w kierunku statku, krzycząc coś ostrym, jazgotliwym głosem. Na pokładzie znać było wyraźne poruszenie. Właśnie ukazał się tam strażnik celni, zgnał się, ścisłali dłonie, najpewniej kapitanowi... Zdumieni wpatrzyli się w człowieka wzywającego ich rozpaczliwie.

— Stać, stać! Nie puszczaj ich! Nie puszczaj. Szmugiel wiozą.

— Nasz Szwed, widzicie? Trochę z boku, za tymi belami... patrzy, patrzy, teraz idzie szybko, biegnie, znika we wnętrzu statku. Któryś z celników za nim...

Na teren portu na sygnale wpadł milicyjny samochód. Przyhamował tuż nad skrajem nabrzeża. Milicjanci wyskoczyli, wołali coś do celników.

— Ale draka! — Lutek aż ręce zatarł z radości. — Rozrabiaka z naszego Stefana. Musieli mu coś Szwedzi nawalić, jeżeli ich sypie, ani patrząc na własne ryzyko. To przecież dalszy ciąg naszej afery. Głowe bym dał.

— Lutek, zobacz, ten samochód — gwałtownym ruchem trąciła go Danka, wskazując na siebie.

Uniwersytet Robotniczy ZMS
W POZNANIU,
ul. Szamarzewskiego 89 (tel. 434-39)
ORGANIZUJE
**KURSY PRZYGOTOWAWCZE
DO SZKOŁ ŚREDNICH**
— NA SEM. II—VII WYDZIAŁU ZAOCZNEGO
— DO KL. II, IV TECHNIKUM ZAWODOWEGO
— DO KL. X LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
POZA TYM UR ZMS ORGANIZUJE KURSY
JĘZYKÓW OBCYCH,
KWALIFIKACYJNE,
KREŚLEN TECHNICZNYCH
I RADIOWO-TELEWIZYJNE.
Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat od godz. 15—18 (oprócz soboty).
K6525

ZŁOM ZŁOTY
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10.
K6255

**WSPÓLNA SPRAWA
Studium Języków Obcych**
przy ul. Berwińskiego 2/3, Szkoła nr 26 oraz
przy Al. Stalingradzkiej 32/40, Szkoła nr 65
UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA
swoich słuchaczy i nowo zapisujących się, że inauguracja zajęć (z wydzieleniem grup językowych) dla początkujących i zaawansowanych w roku ak. 1966/67
ODBEDZIE SIĘ
a) dla kandydatów na naukę jęz. angielskiego w dniu
19 WRZEŚNIA BR. O GODZINIE 17.30
b) dla kandydatów na naukę jęz. francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego rosyjskiego i innych w dniu
20 WRZEŚNIA BR. O GODZINIE 17.30.
Sekretariaty Studium (Berwińskiego 2/3 i Stalingradzka 32/40)
**PRYJMUJĄ NADAL ZAPISY
NA NAUKĘ SZYBKOCIOWĄ, INTENSYWNA
I ZMODERNIZOWANĄ TRADYCYJNA**
w dni powszednie (prócz soboty) w godz. od 17 do 20.
UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH PRAKTYCZNIE I SKUTECZNIE — we WSPÓLNEJ SPRAWIE.
K6512



Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym W POZNANIU

ZAWIADAMIA WSZYSTKICH SWOICH KLIENTÓW, ŻE
w okresie od dnia 1 do 31 października 1966 roku
przeprowadza roczną inwenturę towarów

W ODDZIAŁACH:

- KONIN, ul. Poznańska 70, telefon 624
- LESZNO, ul. Narutowicza 6B, telefon 21-07

KLIENTÓW TYCH ODDZIAŁÓW PROSIMY
O ZAOPATRYWANIE SIĘ W NASZYCH PLACÓWKACH:

1. PPHSR — Poznań, ul. Katowicka 1, tel. 710-18
2. PPHSR — Oddział Ostrów, ul. Polna 1B, tel. 41-84
3. PPHSR — Oddział Wągrowiec, ul. Rogozińska 1, tel. 189

K5578

Wolnorynkowa sprzedaż węgla kamiennego

do końca miesiąca września br.

NA SKŁADACH

Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem w POZNANIU

KONSUMENT INDYWIDUALNY MOŻE ZAKUPIĆ

KAŻDĄ IŁOŚĆ WĘGLA KAMIENNEGO BEZ

ZALICZENIA W OBOWIĄZUJĄCE NORMY.

M6535

NIE SZUKAJ WYGRANEJ W KOSMOSIE

WYGRANA OSIĄGNIĘSZ

W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

WE WRZESNIU OGÓŁEM DO WYGRANIA 8.200.000 ZŁ

K6325

Wojewódzkie Biuro
Projektów
Budownictwa
Wiejskiego
w Poznaniu,
ul. Ratajczaka 33
**ZAKUPI
2 POWIELACZE
ELEKTRYCZNE**
K6505

Sprzedam resztki astrachanowe, wagowe i metryczne, różne kolory. Telefon 509-07. 31955g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13a, 32232g

Sadzonki goździków — szklarniowych, sprzedam. Ogrodnictwo Swarzędz, ul. Sredzka 21. 30777g

Sprzedam Akermany, 600 sztuk, drut średnica 8, deki i kantówki, z rozbiórki. Poznań, Obornicka 241. 30804g

Elektryczną maszynkę do podciągania oczek, okazję nie sprzedam. Nowak, Wojska Polskiego 68 m. 14. 30835g

Sprzedam tanio skrzynki do uprawy pieczarek 35x60. Kiszka Poznań, Wykopy 8. 30821g

Okazyjnie sprzedam mały fortepian. Poznań, Stowarzyszenia 42 m. 8. 30832g

Samochody

Sprzedam Moskwicę 400, czarną, po naprawie głównej, zmodernizowaną — świeży lakier, cena 22 tys. Drezdenko, tel. 235. 13524p

Skodę 1102, — sprzedam. Głębokie, pow. Gniezno. 30813g

Sprzedam Mikrusa — czeski zapasowy. Parking, Słowackiego, godz. 16—18. 30814g

LoKale

Rodzeństwo studentki, poszukuje pokoju, możliwie w centrum. Kleczewska Poznań, Matejki 55 m. 6. 31393g

Dwie kulturalne panie, poszukują pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30827m.

Zamienię 2-pokojowe komfortowe, nowe budownictwo, na 2 mieszkania samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30829m.

Przyjmę panów pracujących na pokój. Ul. Wojciecha 29 m. 7. 30848m

Nieruchomości

Atrakcyjną willę wyłączoną 5-pokojową w pobliżu tramwaju, sprzedam okazję za 525.000 zł, podobną przy trolejbusie za 425.000 zł, podobną przy linii autobusowej 350.000, pół bliźniaka 3-pokojowe go przy autobusie miejskim 300.000, wpłaty — 200.000, Dom nowy z 3-miennym ogrodem na szklarnie, ogrodnictwo — 300.000; domek, ogród 2 morgi, 2 pokoje 150.000 — poleca Adamski Poznań, Matejki 33a. 32155g

Sprzedam gospodarstwo 9 ha, elektryfikowane, z m. pszenno-buraczana — Tadeusz Debicki Nowa Wieś Królewska, Powiat Wierzbica, Na listy nie d. powiadam. 13528p

Kupię działkę budowlaną okolica Antoninek — Nowa Wieś. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31883g.

Dom z ogrodem w dzielnicy willowej Gniezna — korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13533p.

Okazyjnie sprzedam dom w Kościanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30809g.

Wdowiec lat 37, troje dzieci, zapozna wdowę i jej pannę lat 30—40, lubiącą dzieci. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30820g.

Rozwiedziona, z synkiem, dobrej prezencji, pogodnie usposobiona, krawcowa pozna kulturalnego pana z mieszkaniem do lat 45 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30952g.

Kupię parcelę około 800 m² z prawem budowy domu (bliźniaka). Winiogrody, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30883g.

Zguby

Znaleziono pieniądze koło Starego Rynku. Adres — wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32046g.

Zgubiłem rulon fotokopii projektu budowlanego. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, Dzierżyńskiego 29 m. 7a. 32102g

Różne

Akwizytorzy poszukiwani do przeprowadzenia kilku artykułów branży metalowej. Oferty: „20960” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. K6414

Pomieszczenia do hodowli pieczarek poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31246g.

Matrymonialne

Największą ilość ofert — posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka” — Warszawa. Elekoralna 11. Informacje: 10 złotych — znaczkami pocztowymi. K5767

Samotna, kulturalna, niezależna (mieszkanie), pozna pana z wyższym lub średnim wykształceniem w wieku 48—58 lat. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30809g.

Wdowiec lat 37, troje dzieci, zapozna wdowę i jej pannę lat 30—40, lubiącą dzieci. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30820g.

Rozwiedziona, z synkiem, dobrej prezencji, pogodnie usposobiona, krawcowa pozna kulturalnego pana z mieszkaniem do lat 45 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30952g.

Kupię parcelę około 800 m² z prawem budowy domu (bliźniaka). Winiogrody, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30883g.

Kupię parcelę około 800 m² z prawem budowy domu (bliźniaka). Winiogrody, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30883g.

Kupię parcelę około 800 m² z prawem budowy domu (bliźniaka). Winiogrody, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30883g.

Kupię parcelę około 800 m² z prawem budowy domu (bliźniaka). Winiogrody, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30883g.

Kupię parcelę około 800 m² z prawem budowy domu (bliźniaka). Winiogrody, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30883g.

Kupię parcelę około 800 m² z prawem budowy domu (bliźniaka). Winiogrody, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30883g.

Kupię parcelę około 800 m² z prawem budowy domu (bliźniaka). Winiogrody, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30883g.

Kupię parcelę około 800 m² z prawem budowy domu (bliźniaka). Winiogrody, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30883g.

Kupię parcelę około 800 m² z prawem budowy domu (bliźniaka). Winiogrody, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30883g.

Kupię parcelę około 800 m² z prawem budowy domu (bliźniaka). Winiogrody, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30883g.

Kupię parcelę około 800 m² z prawem budowy domu (bliźniaka). Winiogrody, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30883g.

Kupię parcelę około 800 m² z prawem budowy domu (bliźniaka). Winiogrody, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30883g.

Kupię parcelę około 800 m² z prawem budowy domu (bliźniaka). Winiogrody, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30883g.

DYREKCJA Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu

sprzeda po obniżonych cenach

przedsiębiorstw państwowym,
spółdzielczym i prywatnym, następujące urządzenia sklepowe:

KRAMNICE, REGAŁY różnego rodzaju i GABLOTY

Szczegółowej informacji udziela Dział Administracyjny - Techniczny — biuro-wiec, pokój nr 6 — telefon 529-26. K6638

Przetargi

Cukrownia „Witaszyce” w Witaszycach pow. Jarocin ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki Warszawa M-20 nr rej. PB 35-74 cena wywoławcza 30.000 złotych.

Przetarg odbędzie się w biurze Cukrowni o godz. 10 w dniu 26 września 1966 r. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć w kasie Cukrowni najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. W przetargu mogą brać udział tylko osoby, które złożyły wadium. Przetarg odbywa się na podstawie Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 28. I. 1966 r. Monitor Polski nr. 4/66. K-6337

Spółdzielnia Pracy „Samochód” Poznań, ul. Jakubowska 49 — ogłasza PRZETARG na prace remontowe CENTRALNEGO OGRZEWANIA. Termin wykonania robót do 31. X. 1966 r. Wszelkich informacji udzieli Dział Techn. Spółdzielni. Oferty można składać do dnia 23. IX. 1966 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24. IX. 1966 roku o godzinie 10.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K6639

Gostyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego Gostyń Poznań, ul. F. Dzierżyńskiego nr 4 — OGŁASZAJA PRZETARG na wykonanie OBMURZENIA Z PRZEBUDOWĄ CZOPUCHA do kotła parowego 2-pionowego typu P-65, o pow. ogrzew. 65 m².

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania robót do 30 listopada 1966 r. Dokumentacja techniczna jest do wglądu w biurze technicznym przedsiębiorstwa. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych w Dziale Gł. Mechanika. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 września 1966 r. o godz. 10.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6438

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.
Historii m. Poznania — (St. Rynek) — o g. 9—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10—15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12—16.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — Internistyczna, chirurgiczna, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych. tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 20—7.

Wielkopolska Stacja PR — (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).
Apteki: Al. Marcinkowskiego (czynna cała doba).
Dziur nocny: Główna 53 i Staroleka 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — w nocy — nagłe wypadki.

Pawilon Meblowy (Swańszka 32) — w nocy — nagłe wypadki.

Pawilon Meblowy (Swańszka 32) — w nocy — nagłe wypadki.

Pawilon Meblowy (Swańszka 32) — w nocy — nagłe wypadki.

Pawilon Meblowy (Swańszka 32) — w nocy — nagłe wypadki.

Pawilon Meblowy (Swańszka 32) — w nocy — nagłe wypadki.

Pawilon Meblowy (Swańszka 32) — w nocy — nagłe wypadki.

Pawilon Meblowy (Swańszka 32) — w nocy — nagłe wypadki.

Pelagia Piątkowska
z TASIEMSKICH
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 15 w Trzcińcu.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA
Trzcińca, ul. Piłsa 16.
Poznań, Bedlewo, Kórnik. 32166g

Małgorzata Guzek
z domu GUST
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, Zupańskiego 5.
Witkowo, Warszawa, Krefeld. 32195g

Wielkopolski
Poznań
Grunwaldzka 19.

Dnia 11 września 1966 r. zmarł nagle, w 56 roku życia, mój ukochany mąż i tatuś, brat, zięć, szwagier, wuj i kuzyn, śp.
Franciszek Otomański
lekarz - okulista
Pogrzeb z domu żałoby we wtorek, dnia 13 bm. o godzinie 16.30.
W głębokim smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Ostrów Wlkp., Kościuski 20,
Brodnica, Rawicz, Krotoszyn. 32189g

Dnia 10 września 1966 r. zakończył swój pracowity żywot śmiertelna tragiczna, mój drogi mąż, kochany ojciec, dziadek i teść, śp.
Józef Mańczak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie, o czym zawiadamia w smutku pogrążona
RODZINA
32175g

Dnia 10 września 1966 r. zasnął w Panu, moja ukochana siostra i ciocia, śp.
Teodozja Wojtyniak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.
Strapione
SIOSTRA I RODZINA
32159g

Dnia 11 września 1966 r. odszedł od nas na zawsze, mój ukochany mąż, najtrojski ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 60, śp.
Franciszek Lemański
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 11 z kościoła parafialnego Poznań — Smochowice.
W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Poznań, Leśnowolska 25
Nakło, Kanada. 32193g

Jak rozwiązać skrzyżowanie przy Dworcu Autobusowym?

Przebudowa ul. Gwardii Ludowej

Szybki przejazd przez niektóre poznańskie skrzyżowania staje się coraz większym problemem. Jednym z takich kłopotliwych skrzyżowań jest węzeł komunikacyjny przy Dworcu Autobusowym. Tu zbiegają się ulice: Ratajczaka, Marchlewskiego, Gwardii Ludowej i Towarowa.

Jest to obecnie jedno z najbardziej uczęszczanych skrzyżowań w naszym mieście. Przebiega tamtejszy główny szlak komunikacyjny łączący śródmieście z Wildą, przez skrzyżowanie to przejeżdża

codziennie kilkadziesiąt autobusów PKS, przybywających do Poznania i opuszczających nasze miasto. Kursuje tam również 5 linii tramwajowych. Nie dziwnego, że w godzinach szczytu na skrzyżowaniu przy Dworcu Autobusowym tworzą się długie kolejki samochodów. Gdyby nie obecność milicjanta, regulującego ruch, nie doszłoby do poważnej kolizji.

Już od kilku lat myśli się o przebudowie tego skrzyżowania i dostosowaniu go do wymogów nowoczesnego ruchu drogowego. Opracowano kilka projektów przebudowy, ale każdy z nich miał zbyt wiele cech ujemnych. Odrzucono zatem każdy po kolei. Obecnie w stadium opracowania znajdują się dwie koncepcje przebudowy wspomnianego skrzyżowania. Pierwsza, tzw. skanalizowane skrzyżowanie, zakłada utrzymanie dwóch jezdni ulic Marchlewskiego oraz Towarowej i pobudowanie dodatkowego pasma jezdni na trasie ul. Ratajczaka — ul. Gwardii Ludowej. Niestety, według obliczeń tego rodzaju przebudowa wystarczałaby tylko na 7 lat. Projektanci zakładają wprowadzenie późniejszego pobudowania podziemnego przejazdu wzdłuż ul. Marchlewskiego z odgałęzieniem w ulicę Ratajczaka, ale byłaby to bardzo kosztowna inwestycja i na pewno w ciągu najbliższych lat nie będziemy sobie mogli na nią pozwolić.

Bardziej realny jest drugi projekt, który przewiduje stworzenie ronda o średnicy około 90 m. Do ronda mają dochodzić ulice: Marchlewskiego, Gwardii Ludowej i Towarowa — po dwa pasma jezdni oraz Ratajczaka — z jednym pasmem jezdni. Właśnie ten ostatni punkt jest słabą stroną omawianego projektu. Mała przestrzeń pomiędzy Izbą Rzemieślniczą a Domem Żołnierza nie pozwala na wygospodarowanie tak szerokiej jezdni, by otrzymać odpowiednią przepustowość wystarczającą na co najmniej 15 najbliższych lat. Istnieje możliwość przeprowadzenia drugiej jezdni na tyłach Domu Żołnierza. To jednak w znacznym stopniu skomplikowałoby pracę znajdujących się tam instytucji, zwłaszcza Operetki.

Przebudowa skrzyżowania

przy Dworcu Autobusowym wiąże się ściśle z planowanym przebiegiem ul. Piekary do ul. Dzierżyńskiego. Gdyby ten projekt został zrealizowany wówczas Piekary przejechałyby częściej ruch kołowego na odcinku Śródmieście — Wilda, co odciążałoby skrzyżowanie przy Dworcu Autobusowym. Wtedy nie byłoby też przeszkód dla realizacji projektu przewidującego pobudowanie ronda.

Pierwszym, niejako pośrednim etapem przebudowy tego węzła komunikacyjnego, jest modernizacja ul. Gwardii Ludowej, którą przewidziano na rok przyszły. Ponieważ ulica ta jest dość wąska, lampy i sieć tramwajowa umocowane zostaną na murach. Pobudowane też będą 3 wysepki tramwajowe: dwie na wysokości ul. Czesława i jedna przy Rynku Wildeckim. Niestety, likwidacji ulegnie znajdująca się przy tej ulicy zielen. (st)

Jeden to zbyt mało

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania dość rzadko trafia (w gorszym tego słowa znaczeniu) na nasze łamy. Czasami jednak otrzymujemy niezbyt pozytywne sygnały. Oto jeden z naszych czytelników pisze do nas m. in.:

„Mieszkam przy ul. Podlaskiej 29, gdzie oprócz mnie zamieszkuje jeszcze 6 rodzin (...) MPO pozostawiło tu i kubie na śmieci, zabierając drugi, twierdząc, że w tej chwili jest ich brak, a zapewniając jedno cześnie, że części będą wywozić śmieci. Skutek jest taki że odpadki nie mieszczą się w kubie i są wyrzucane na ziemię (...) Okien nie można otworzyć z uwagi na muchy i przykre zapachy”.

Sądymy, że MPO powinno w jak najkrótszym czasie zainteresować się wspomnianą posesją. Jeden pojemnik na 7 rodzin to stanowczo za mało. A jeśli już nie można zwiększyć ich liczby, to należałoby częściej opróżniać ten, który się na posesji znajduje. (s)

XIII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

Trzynasty z kolei Ogólnopolski Konkurs Recytatorski ma na celu uczczenie przypadającej w przyszłym roku 50 rocznicy Rewolucji Październikowej i — jak w latach ubiegłych — spopularyzowanie najwybitniejszych utworów literatury polskiej i światowej. Równocześnie konkurs winien przyczynić się do wzrostu kultury mowy ojczystej.

W dalszym ciągu obowiązującą zasadą swobodnego wyboru jednego utworu poetyckiego i utworu z zakresu prozy artystycznej lub publicystycznej. Wyeliminowane są utwory, z którymi recytator występował na poprzednich konkursach. Obie recytacje razem nie mogą przekraczać 15 minut. Konkurs trwa od 15 września br. do 14 maja 1967 r.

Przewidziane są jak dawniej 3 kategorie recytatorów: 1. ogólna, skupiająca pracowników fizycznych i umysłowych oraz żołnierzy; 2. młodzieży szkół średnich różnego typu i 3. młodzieży studenckiej. Eliminacje środowiskowe winny się zakończyć w terminie do 31 grudnia, powiatowe — do końca lutego 1967 r., wojewódzkie — do połowy kwietnia, centralne zaś odbędą się w Dniach Oświaty, Książki i Prasy. Zgłoszenia przyjmują referaty kultury Wydziałów Oświaty i Kultury prezydentów powiatowych rad narodowych. Nagrody dla zwycięzców turnieju centralnego wynoszą od 1—3 tysięcy zł dla dorosłych, dla młodzieży szkół średnich od 500—2 tysięcy zł. (p)

Odpowiadamy

J. Niewiada — Elewacja „Bazaru” od strony pl. Wolności jako część niezabytkowa została odbudowana do zniszczeń wojennych w nowej, zmienionej architektonicznie formie i dlatego nie ma możliwości w tej chwili odzwierciedlenia dawnego balkonu. (1302)

B. B., Warszawa 257. — Za list dziękujemy. Wady są nam znane, niemniej czekamy na właściwe opinie producenta plynu. (1906)

inż. Ignacy B. — Tak właśnie powinien obsługiwać klienta handeł. (1907)

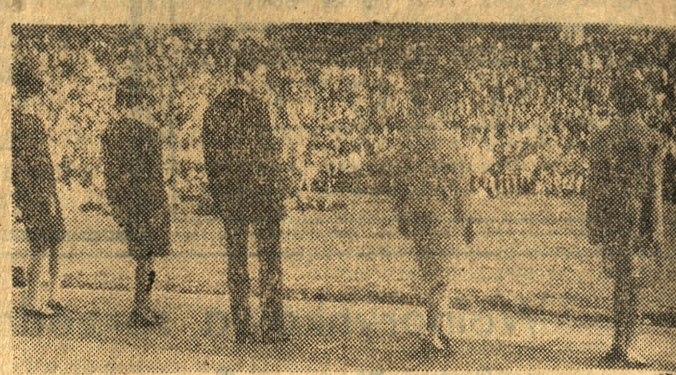
IKA — Radzimy udać się do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, al. Stalingradzka 18. (1904)

Mieszkańcy ul. Nicalety 16 — Prosimy o podanie nazwiska i adresu, odnowimy listownie. (1932)

Niedziela na Cytadeli



Stoiska „Domu Książki” stale były oblegane przez kupujących.



Na ile zieleni interesująco wypadł pokaz mody, który zaprezentował PDT. Fot. (2) — K. Przychodźki

Wielka impreza rozrywkowa, która odbyła się w minioną niedzielę w Parku Erasterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli, zgromadziła tysiące poznaniaków. Imprezę zorganizowało Prezydium DRN Stare Miasto, które w ten sposób pragnęło podziękować mieszkańcom tej dzielnicy i całego miasta za budowę w czynie społecznym parku na Cytadeli.

Program był bardzo urozmaicony. Imprezę rozpoczęło popisami artystycznej gimnastyki, które zdobyły sobie uznanie widzów. Z przyjemnością też uczestnicy imprezy wysłuchali koncertu Filharmonii. Dużymi brałami nagrodzono również występy całego zespołu Operetki.

Dla urozmaicenia imprezy, PDT zaprezentował modele jesienno-zimowe oraz zorganizowano konkurs pt. „Co wiesz o swojej dzielnicy?”. Niestety, pierwszej nagrody w tym konkursie nie przyznano, jako że nikt nie odpowiedział prawidłowo na wszystkie pytania. Przyznano natomiast trzy wyróżnienia (albumy), które zdobyli: Paweł Kaźmierczak, Andrzej, Zygmunt i Henryk Janaszek.

Podczas imprezy, która trwała do późnych godzin wieczornych, powodzeniem cieszyli się też liczne kioski i stoiska z parówkami, kanapkami, słodkami i napojami chłodzącymi. Powodzenie miały także stoiska „Domu Książki” i „Ruchu” oraz sprzedaż pocztówek, którą prowadził Klub MPiK.

Imprezę, w której artyści wystąpili bezinteresownie zakończył występ orkiestry dętej Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji. W czasie trwania imprezy przewodniczący Dzielnicy Komitetu FJN Stare Miasto — K. Mulczyński w uznaniu zasług wręczył całemu zespołowi Operetki — Odnakę Tysiąclecia Państwa Polskiego. (an)

INFORMUJEMY

Przerwy o dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią: w dniu 14. 9. 1966 r. godz. 7.30—13.30 dla ulic: Świętojańskiej, Komandoria, Warszawska (od Podwale do Świętojańskiej prawa strona); w dniu 15. 9. 1966 r. godz. 8—16 dla ulic: prawej strony pl. Kolegiackiego (od ul. Gołębiej do Wodnej), Garbary (od pl. Bernardyńskiego do Wodnej lewa strona oraz od pl. Bernardyńskiego do Grobli prawa strona), Wodnej (od Garbary do nr 7 oraz nr 15, 16), Za Bramką, Wszystkich Świętych, Mostowej (nr 29—36 — nr 1—6), Grobla (od Mostowej do Wierzbowej prawa strona); w dniu 15. 9. 1966 r. godz. 8—18 dla ulic: Rybaki (od Kościuszki do Strzeleckiej prawa strona oraz nr 31 do 36), Strzałowej, Długiej (od Dzierżyńskiego do Zielonych Ogrodów oraz od Zielonych Ogrodów do pl. Bernardyńskiego lewa strona), pl. Bernardyńskiego (od Długiej do Zielonej lewa strona), Strzeleckiej (od Łakowej do Strzałowej lewa strona — oraz od Łakowej do Długiej prawa strona), Kwiatowej (od Strzałowej do Dzierżyńskiego prawa strona), Kwiatowej (od Łakowej do Rybaki), Rybaki (od Kwiatowej do Kościuszki lewa strona), Łakowej (od Kwiatowej do Strzeleckiej lewa strona), Kopernika. M-6482

CWF W DNIU DZISIEJSZYM W POZNANIU CWF
W KINIE „BAŁTYK” ODBĘDZIE SIĘ

PRAPREMIERA

NOWEGO POLSKIEGO PANORAMICZNEGO FILMU PT.

„Poznańskie Słowiki”



„POZNAŃSKIE SŁOWIKI” zdobyły nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji w 1966 roku. K5569

Reżyseria:

HIERONIM PRZYBYŁ

W rolach głównych:

EWA WAWRZOŃ,
KRZYSZTOF CHAMIEC
JAN MACHULSKI i inni

W filmie występuje

Chór Chłopięcy i Męski
Filharmonii Poznańskiej

POD DYREKCJĄ
STEFANA STULIGROSZA

BRZYDKO!

Przy ul. Grunwaldzkiej, tam gdzie PSS ma swoje pawilony, stoi stragan z warzywami i owocami. Stragan niezbyt to estetyczny. To co działo się pod nim i wokół niego 7 bm. około godz. 12.30 przechodzi wszelkie pojęcie.

Rozdeptane ziemniaki (te co spadły z wagi) pogniłe sliwki i gruszki, stopy piasku ze słomą i resztki torebek oraz stare gazety — niezbyt dobrze świadczą o oferujących nam towar. Bądź co bądź Grunwaldzka jest jedną z głównych ulic naszego miasta. I choć obsługa straganu jest bardzo uprzejma, panujący tu bałagan wręcz odpycha.

Może kierownictwo PSS zwróci większą uwagę na porządek w tym punkcie, tak by sprzedawany tu towar reklamowano bardziej estetycznie. (Ino)

Wrzesień
13
włórek

Filipa
Słońce: 5.22—15.15

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gyubal Waha-zar”; NOWY — g. 19 „Bliźniaki z Wenecji”; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Miś Rymcim-Ci”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 13.15, 16.30 i 20 „Kwaden czyli opowieści niesamowite” (Jap. 16 l.); APOLLO — g. 15.30, 18 i 20.15 „Trema” (USA 14 l.); BAŁTYK — g. 19 „Poznańskie Słowiki” (polski 14 l. — prapremiera); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Żołnierki” (włoski 13 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18 i 20 „O carski tron” (bułg. 14 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 — „Świat się śmieje” (radz. 14 l.).

9 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
13 IX 1966 Nr 217 (7024)

1.) GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Kapitan” (bułg. 9 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Garaż śmierci” (ang. 18 l.); HUT NIK — nieczynne; KOSMOS — g. 19.30 „Matężstwo na niby” (czeski 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Piękny Antonio” (włoski 18 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30 i 20 „Gdyby tysiąc klarnetów” (czeski 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 20 „Olimpiada w Tokio” (Jap. 11 l.); g. 15 i 17.30 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 18, 18 i 20 „Testament uczonego” (radz. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Niewierność” (wł. 18 l.); PRZYJAZŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kim pan jest, doktorze Sorgez” (franc.-wł.-jap. 16 l.); RUSALKI (Szwajcarzy) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); TE-CZA — g. 16, 18 i 20 „Skowronek” (węg. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Et cetera pana pułkownika” (włoski 18 l.); WCZASO WICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10 i 17.30 I seria; „Winnetou” (NRF-Jug. 11 l.); g. 12.30, 15 i 20 — II seria; WRZOS (Lubów) — g. 19 „Lemoniadowy Joe” (czeski 12 l.); WRZOS (Mo-

sina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Paryż 1960 r.”.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (od g. 16 do 19 i od 23 do 3) 69.74 MHz; 16 Początek aud.: 16.01 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. rozrywkowy; 18.43 „Kwadrans z dedykacją”; 19 „Praktyczna Pani”; 19.10 „Pod rozgwiazdą opinii”; 19.30 Gra „Studio M-2”; 20.26 Wiadom. sport.; 20.30 „Przed Kongresem Kultury Polskiej” — rozmowa literacka; 20.40 Wieczór literacko-muzyczny; 21.50 II audycja z cyklu: „Concerti grossi J. F. Haendla”; 22.05 Felieton „Notatnik kulturalny”; 22.15 Stare walece gra Zespół Willy Boskowskiego; 22.35 Chwila poezji; 22.40 Nagrania Louisa Armstronga z lat 20-tych; 23.10 Wiadomości sport.; 23.15 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Katowic; 0.35 Kalendarz radiowy; 1.05 d.c. programu nocnego.

WIADOMOŚCI: 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 7.45 „Biekitna sztafeta”; 8.45 „Co przyniosła nowa „Problemy”; 9 Dla kl. VII „Tytus i słabości”; słuch. 9.30 Polska muzyka ludowa; 9.40 Z życia ZSRR; 10 „Przełęcz Branisko”

fragm. opow.; 10.20 Konc. dla wczasowiczów; 11 Dla kl. VIII „Umówiony dzień” słuch. 11.30 Pogodne melodie; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 Gra Zesp. J. Milliana; 12.45 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. IV „Obrazki z przeszłości”; 13.50 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 14 „Antykwarjat z kurantem”; 15 „O toruńskich sprawach” gawęda; 14.15 „Sportowcy więcej na start”; 14.30 Gra Ork. Włosz. Namysłowskiego; 15.05 Public. międzynarod.; 15.15 Duety instrumentalne; 15.30 Dla dzieci odc. I pow. pt. „Nad czarną wodą”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 „Poznań literacki” — felieton; 17.35 Jazz dla melomanów; 17.50 Aud. społ.; 18.10 P. Czajkowski; 18.25 Fragmenty baletu „Jeziro Łabędzie”; 18.50 Mówi Technika — „Z elementów — calosć”; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 Ork. rozrywk.; 20.25 Reportaż z Międzynar. Festiwalu Dawnej Muzyki Krajów Europy Środkowej i Wschodniej w Bydgoszczy; 21.40 Konc. Ork. PR. w Łodzi; 22.20 „Kraj, w którym żyjemy”; 22.35 Z nagrań H. Scherchena; 23.25 Muz. rozrywk.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 10.55 Język polski (kl. X) — J. W. Goethe — „Faust” z cyklu „Dzieje dramatu”; 11.35 „Bokser i śmierć” — film fab. prod. CSRS od lat 16-tu; 16 Politechnika TV — Matematyka I. Uogólnienie pojęcia liczby. Wykl. — doc. dr Andrzej Zięba; 16.30 Politechnika TV — Matematyka II. — „Aksjomat, definicja, twierdzenie, dowód”. Wykl. — doc. dr Roman Leitner; 17.05 Wiadomości; 17.10 „Medale i detale”; 17.25 Dla młodych widzów — „Wędrowni grajek” — film z serii „Kapitan Tenkesz”; 17.50 Reklama; 17.55 Progr. film; 18.25 Praprem. „Poznańskie Słowiki”; 18.45 PKF; 18.55 „Trzecia lekcja”; 19.20 Dobranoc; 19.30 Transmisja z Sali Koncertowej Filharmonii Narodowej w Warszawie; 20.30 Dziennik; 21.05 „Bokser i śmierć” — film fab. prod. CSRS; 22.35 Dziennik; 22.45 Program na jutro; 22.50 Politechnika TV — Matematyka I (powtórzenie); 23.20 Politechnika TV — Matematyka II (powtórzenie).

SRODA: 10 „Maskarada” — film z serii „Baron”; 12.45 „Chemia” — dla klas VII — „Znaczenie chemii”; 15.30 Reportaż z Muzeum „Lenina” w Moskwie — (Moskwa); 16.35 26-ta lekcja jez. rosyjskiego; 17.05 PKF; 17.15 Wiadomości; 17.20 „Tramp” — magazyn turystyczno-krajoznawczy; 17.35 Dla dzieci — film z serii „Przygody Błękitnego Rycerzaka”; 17.45 Dla młodych widzów — Teatr Jednego Aktora — „Sprawiedliwa Bitwa” — Ryszarda Lis-kowackiego; 18 „Z drugiej strony szklanego ekranu” — skrzynka ZUR-T-u; 18.15 „Souvenir de...” — program muzyczny; 18.45 Wszelchnica TV — program z cyklu — „Klub opowieści z myszką”; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 „Bazy-lek i Ska”; 20.15 „Maskarada” — film z serii — „Baron”; 21.05 „Światowid” — magazyn wydawniczy międzynarod.; 21.30 „Śpiewa-Lawrence Winters — film; 22 Dziennik.

Telewizja zastrzega prawo do zmian.